

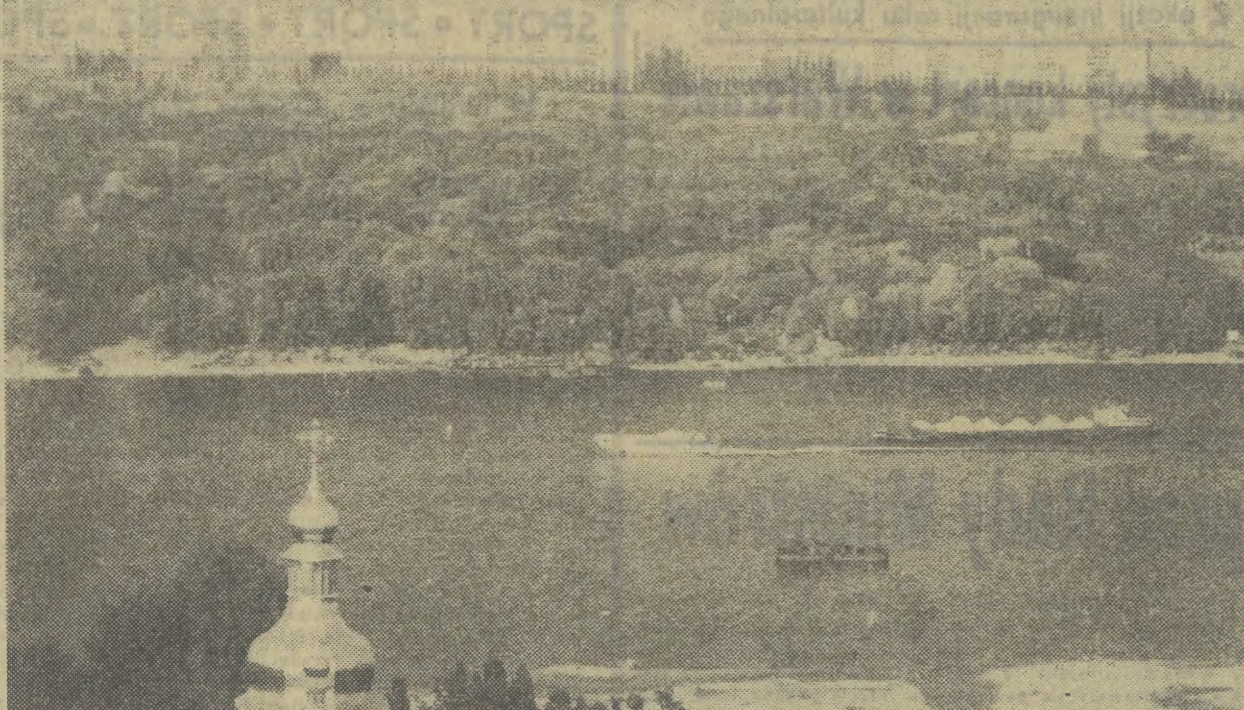
# KRAKÓW... NAD DNIEMPREM

Dziś w stolicy radzieckiej Ukrainy — pięknym Kijowie, w mieście od dawna zaprzyjaźnionym z naszym podwawelskim grodem, rozpoczynają się Dni Krakowa i ziemi krakowskiej. Poprzez ekspozycje wystawowe, spotkania, prelekcje i odczyty, okolicznościowe publikacje, imprezy artystyczne i in. zaprezentujemy radzieckim przyjaciołom nasz trzydziestoletni dorobek, przeobrażenia i przemiany, jakie dokonały się w Krakowie i województwie w minionym okresie.

Prezentacja osiągnięć regionu krakowskiego w Kijowie wieńczy niejako kolejny okres współpracy, która datuje się od roku 1958, a zapoczątkowały ją Komitet Obwodowy Komunistycznej Partii Ukrainy w Kijowie i Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Krakowie. Dziś w bliskich, przyjacielskich kontaktach pozostają instancje partyjne, organy administracji państwowej, instytucje kulturalne, wyższe uczelnie, placówki naukowe i oświatowe, organizacje młodzieżowe i społeczne, poszczególnie zakłady pracy. Poprzez te kontakty następuje nawzajemne

bezpośrednich więzi przyjaźni ludźmi pracy obu regionów, a zarazem służą one roboczej, konkretnej wymianie doświadczeń w różnych dziedzinach.

Z powodzeniem więc można te krakowskie dni nad Dniem nazwać kolejnym spotkaniem przyjaciół. Nietużniute przyczyni się ono do lepszego wzajemnego poznania i dalszego zbliżenia, do pogłębienia więzów przyjaźni i współpracy, które rozwijamy od lat z pożytkiem dla bratnich narodów.



„Kijów — Kraków!” — to tytuł korespondencji naszego wysłannika, którą zamieszczamy na stronie 2. Tamże informujemy o wyjeździe oficjalnej delegacji naszego miasta na obchody „Dni Krakowa” w Kijowie.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

# GAZETA Krakowska

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

21—22. IX. 1974 R.  
NR 223 (8257)  
ROK XXVI  
CENA 1 ZŁ  
A,

NAKLAD 415.235 egz.

magazyn



SOBOTA — NIEDZIELA

## E. Gierek przyjął delegację KP Norwegii

20 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek spotkał się z przebywającą w Polsce delegacją Komunistycznej Partii Norwegii z jej przewodniczącym Reidarem Larsenem.

W spotkaniu uczestniczyli: ze strony PZPR — członek Biura Politycznego, sekretarz KC Edward Babiuch i członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Zagranicznego Ryszard Frelek; ze strony KPN — członkowie KC Bernis Mari i Rasmussen Eirind oraz przewodniczący okręgowej organizacji KPN w Oslo — Akershus, Indregard Sturla.

Przedmiotem rozmowy były sprawy związane z zacieśnieniem kontaktów i bliskiej współpracy między obu partiami oraz niektóre ważniejsze problemy międzynarodowego ruchu komunistycznego i dalszego umacniania jego ideowej jedności. Spotkanie upłynęło w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze.

Tego samego dnia R. Larsen opuścił Polskę.

## 112 punktów porządku obrad XXIX Sesji ONZ

Komitet Ogólny, do którego obowiązków należy ustalenie procedury obrad sesji i kolejności w jakiej sprawy winny być rozpatrywane, przyjął w dniu 19 bm. 112 punktów porządku obrad XXIX sesji Zgromadzenia Ogólnego.

Ze zdecydowanym poparciem wszystkich państw, członków Komitetu spotkała się nowa propozycja ZSRR, włączenia do porządku obrad sprawy zakazu wywierania szkodliwego wpływu na środowisko naturalne i klimat w celach militarnych nie dającego się pogodzić z interesami zapewnienia bezpieczeństwa międzynarodowego i zdrowia ludzkości.

Komitet przyjął również wniosek zgłoszony przez ambasadora Republiki Cypru, Rossidesa, dotyczący rozważenia sytuacji na Cyprze. Popierała go propozycja rządu cypryjskiego, przedstawicieli ZSRR w ONZ, Jakub Malik oświadczył, iż kwestia cypryjska winna być przedmiotem obrad Zgromadzenia Ogólnego, ponieważ rezolucje Rady Bezpieczeństwa ONZ dotyczące tego problemu nie zostały wprowadzone w życie.

Komitet postanowił połączyć dwa punkty porządku dziennego XXIX Sesji dotyczące problemu koreańskiego pod jednym tytułem: kwestia koreańska.

## Międzynarodowe seminarium w Kryncie

# Miejsce nauk politycznych w społeczeństwie socjalistycznym

(OBSŁUGA WŁASNA) Instytut Nauk Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie co roku organizuje seminarium wykładowców nauk politycznych szkół wyższych Polski południowej. Nowym aktualnym spotkaniem w Czarnym Potoku k/Krynicy jest poszerzenie grona uczestników o specjalistów tej dyscypliny ze wszystkich krajowych uczelni, także o przedstawicieli towarzystw nauk politycznych z krajów socjalistycznych — ZSRR, Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Węgier i Rumunii. Początkiem dobrej tradycji są też spotkania naukowców z władzami politycznymi i gospodarczymi kraju i regionu.

Gościem uczestników seminarium był sekretarz KC PZPR

Włodzisław Kraśko, który poinformował zebranych o pracach Biura Politycznego KC Partii oraz omówił niektóre aspekty polityki zagranicznej naszego państwa. I sekretarz KW PZPR Józef Klasa, poruszył na seminarium temat kształtowania świadomości socjalistycznej przez partię.

Obrady, którym przewodniczył prezes Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych prof. dr Kazimierz Opatek, toczą się wokół takich zagadnień jak polityczna organizacja społeczeństwa i jej funkcjonowanie, zagadnienia teorii polityki, problemy dydaktyki podstaw nauk politycznych. Szczególnie interesujący był dzień poświęcony seminarium polsko-radzieckiemu, w którym

wystąpili — zastępca kier.

Wydz. Zagranicznego KC KPZR prof. G. H. Szachnazarow i przewodniczący Instytutu Państwa i Prawa Akademii Nauk ZSRR prof. J. M. Burlaski.

Zagraniczni naukowcy — stwierdza dyrektor Centralnego Ośrodka Nauk Politycznych, sekretarz naukowy — PAN doc. Artur Bodnar — wykazali duże zainteresowanie dorobkiem naukowym naszego środowiska, zwłaszcza w kwestii metodologii i teorii politycznego kierowania społeczeństwem socjalistycznym. Wyrażono pogląd, że organizacja i kierowanie procesami społecznymi w warunkach rozwiniętego socjalizmu, jaki stopniowo staje się udziałem naszych krajów, bynajmniej nie ulegają uproszczeniu.

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)

## Posiedzenie Rady Ministrów

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 20 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów z udziałem wojewodów i prezydentów miast. Na podstawie analiz i materiałów przedłożonych przez Komisję Planowania, Główny Urząd Statystyczny i niektóre resorty, dokonano oceny wykonania zadań Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego w sierpniu i łącznie w ciągu 8 miesięcy br. Określono kroki, jakie należy podjąć, aby zapewnić pełne wykonanie planowych i dodatkowych zadań gospodarczych w roku bieżącym, a także stworzyć warunki do rytmicznego przejścia do realizacji zadań przyszłorocznych.

Stwierdzono, że miesiące letnie były okresem wyleźnia i coraz lepiej organizowanej pracy we wszystkich dziedzinach gospodarki. W rezultacie, w sierpniu uległo dalszemu utrwaleniu wysokie tempo gospodarczego rozwoju kraju. Pomyślnie zrealizował swoje zadania przemysł, rolnictwo, budownictwo, handel wewnętrzny oraz usługi, równocześnie jednak w działalności gospodarczej pojawiły się pewne napięcia. Dotyczy to zwłaszcza transportu, inwestycji i handlu zagranicznego.

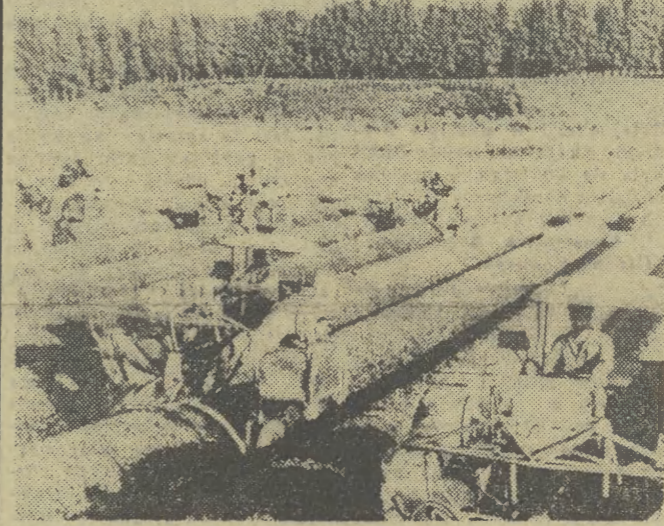
(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## Wysokie tempo rozwoju gospodarki

Pola ryżowe w Demokratycznej Republice, Wietnamu

Z OKAZJI ŚWIAT BRATNICH ORGANÓW KW PZPR — „NOWIN RZESZOWSKICH” I KIELECKIEGO „SŁOWA LUDU”, OBCHODZĄCYCH W TYCH DNIACH SWOJE 25-LECIE — ZESPOŁOM REDAKCYJNYM ORAZ CZYTELNIKOM SKŁADA SERDECZNE GRATULACJE I ŻYCZENIA DALSZEJ OWOCNEJ PRACY

„GAZETA KRAKOWSKA”



Mechanizmy sprząt herbaty w Adżarskiej ASRR. CAF — TASS

ZBIGNIEW SUCHAR

# RUSKIJ CZAJ

30 kilometrów od Soczi. Autor nagrodzonej przez Trudno sobie wyobrazić, aby w kierunku na Tuap-Związek Dziennikarzy ZSRR dyrektor souchozu, Ustim Szelej-se, znajduje się Dagomys, najczystszej herbaty, lub ktokolwiek z kierow-mys. Szosa kluczyce, Gruzini Michał Dawit-mietwa, mógł codziennie przy-jmować taką liczbę gości i do Morzem Czarnym. Jesteśmy w ność, nie zapominając dodać, więcej jeszcze z każdym wypię fi-subtropikach, na południowym że czaj kranodarski zasłużył liżankę herbaty. Zatrudniono kraciu Kubania — w okoli- wprawdzie na sąg dobrą re- obce języki i posiada w dodat- kiu dyplom agronoma. Wybud- mentów Jadę na plantacje „Czajepitie” znane jest w Ro- herbaty — wysuniętą najbar- sji od 1638 r., kiedy to mongol- dziej na północ w skali cale- ski Altyn-Chan podarował ca- rowi Michajłowi Fiodorowicz- go ziemskiego globu.

Nie bardzo chce się wierzyć w te „północ”, gdy człowiek ledwo duszy w wilgotnym u- kowo bardzo elitarny, potem — pale. Jeśli jednak spojrzeć na rozpuszczalni się i wtedy wy- mapę, wszystko się zgadza. Import samopyr. (CIĄG DALSZY NA STR. 6)

herbaty kosztował rocznie Ros- je w XIX wieku po 50—70 mln rubli złotem. Nic dziwnego, że kombinowano jakby się pozbyć tego finansowego balastu. Pier- wsza własna herbata na rynku wewnętrznym była herbata gru- zińska, druga — kubańska. Te można było już nazwać w całym tego słowa znaczeniu „ruskiej czaj”. W Dagomysie zobacze je- go odczynę. Historia herbaty gruzińskiej liczy sto kilkadzie- siat lat, rosyjskiej — niespełna siedemdziesiąt.

## „CZAJEPITIE” W SUBTROPIKACH

Walentyna Nikitina pracuje w souchozie na etacie... prze- wodnika. Jest z wykształcenia filologiem, zna angielski, fran- cuski i trochę polski. Dagomys jest gospodarstwem rolnym, stanowiącym obiekt wycieczek turystycznych. Codziennie co najmniej 300 osób pragnie zo- baczyć, skąd się wziął ruskiej czaj.

## JUTRO „ŚWIĘTO PŁONÓW” W MIECHOWIE



Herb miasta Miechowa.

Fot. CAF

zebrania partyjne. Bywało, że przyprowadzali Rosjan, żeby im udzielić schronienia. Organi- zowaliśmy żywność dla partyzantów. Pamię- tam w 1943, chyba w marcu, wrócił z Wło- szczyńskiego oddział partyzancki. Swoją bun- kier w lasach koło Tunelu znaleźli rozwalony. Do nas przyszedł „Biały” z Korbasem. Dwóch innych poszło do sąsiadów. Potrzebowali je- dzenia. Byłam jakaś niespokojna, wydawało mi się, że coś się we wsi dzieje. Pognałam

Fakt, że na tym terenie PPR tak wcześniej podjęła zbrojną działalność, że Kępie u- działo bezpiecznego schronienia aktywi- stów partii i partyzantom, oznaczał konty- nuację lewicowych tradycji, sięgających okre- su międzywojennego.

— Przed wojną z naszej biedniackiej wsi niektórzy pracowali w Zagłębiu — mówi Jan Szaleniec. — Tam zetknęli się z rewolucyjny- mi hasłami. Przywieźli je do Kępie. Działal-

## ZBIGNIEW GUZOWSKI

Miechowskie. Powiat na północ od Kra- kowa, o obszarze 858 km kw. Grunty orne zajmują 6687 ha, sady 1862, łąki i pastwiska 2971, lasy 9022 ha. Ponad 78 tys. mieszkańców, z tego w miastach przeszło 12 tys. Rejon nazywany potocznie, choć nie naj- trafniej „spichlerzem województwa”...

ZA „MNICHEM” POSZLI INNI

CZENAJĄC CZYN ZBROJNY POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ NA ZIEMI MIECHOWSKO-OLKUSKIEJ”. O to, by pod pom- nikiem nje zabrakło świeżych kwiatów dba- ją dzieci, córki i synowie, wnuki tych, którzy przed laty chwycili za broń...

Jan Siwior junior, który drugi rok prowa- dzi ojcowskie gospodarstwo, zna okupację z

## EDMUND PIEKARZ

# SZLAKIEM WALKI

Szkoła podstawowa w Kępie nosi imię żoł- nierzy Gwardii i Armii Ludowej. Przed wej- ściem do nowego budynku znajduje się skro- mny pomnik, właściwie głaz z wmurowaną weń tablicą, która głosi: „Z TEJ WSI W LI- STOPADZIE 1942 R. RUSZYŁ DO WALKI Z HITLEROWSKIM OKUPANTEM ODDZIAŁ GWARDII LUDOWEJ „MNICHEM”, ROZPO-

powiadał ojca, również Jana i matki. A przecież z niezmiennym zainteresowaniem stu- cha wspomnień. — Wolałam za dużo nie wie- dzieć — opowiada matka Genowefa Siwior. — Mąż nie był w oddziale partyzanckim, ale przychodził do niego w różnej potrzebie. U nas naradzali się przed ważniejszymi akcja- mi, zbierał się sztab, odbywały się okręgowe

# I TWORCZEGO TRUDU

terowy, niby do wodopoju. Okazało się, że w Kępie już była policja. Tych u mnie zdąży- lam uprzedzić. Tamci dwaj ukryli się w je- dnym z domów. Policjanci chcieli zmusić mę- ża do podpalenia tego domu, grozili, że nas samych spalą. Ale „Biały” z partyzantami przyszedł w porę. Przepędził policję bronią. Potem najechało się Miechów. Oddział wtedy był już w bezpiecznym miejscu...

cze komunistyczni z Zagłębia kontaktowali się tu na miejscu z Lepiarzami, Taborowicz- mi — już wtedy mieliśmy takich, którzy za- angażowali się w robotę partyjną. Nasza wieś ucałe nie była wiernopoddająca wobec ów- czesnych panów. Dzieciak Szankowicz prawie 20 lat musiał się procesować z chłopami o błonie i dopiero Niemcy pomogli mu posta-wić na swoim. (CIĄG DALSZY NA STR. 3)



# Wyjazd oficjalnej delegacji na obchody „Dni Krakowa” w Kijowie

Dzisiaj w godzinach rannych udaje się do stolicy Ukrainy Socjalistycznej Republiki Radzieckiej delegacja regionu krakowskiego w składzie: przewodniczący delegacji — Józef Klasiński sekretarz KW PZPR, przewodniczący WRN, Wit Drapich członek Egzekutywy KW PZPR, wojewoda krakowski, Kazimierz Czerwińska zastępca członka KC PZPR, robotnik Zakładów Przemysłu Gumowego „Stomil” w Krakowie, Tadeusz Nowicki kierownik Wydz. Ekonomicznego KW PZPR w Krakowie, Jan Skiba wiceprezydent miasta Krakowa.

Delegacja weźmie udział w obchodach „Dni Krakowa” w Kijowie, odbędzie robocze rozmowy z przedstawicielami władz partyjnych i państwowych, zapozna się z doświadczeniami w dziedzinie nowoczesnego budownictwa mieszkaniowego i działalności usługowej w Kijowie, z rozwojem produkcji rolnej w zespołach rolniczo-przemysłowych obwodu kijowskiego.

## NOWY AMBASADOR DRW

(p) Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 20 bm. na audyencji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego DRW Nguyen Ngoc Uyena, który złożył listy uwierzytelniające.

## WSPÓLPRACA POLSKO-AUSTRIACKA

Zacieśniają się kontakty współpraca polskiego budownictwa z budownictwem austriackim. W dniach 16—20 bm. przebywał w Austrii minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Alojzy Karkoska wraz z grupą specjalistów. W czasie wizyty podpisano porozumienie o powołaniu stałej grupy roboczej do współpracy w dziedzinie budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych.

## ROKOWANIA SALT

W gmachu stałego przedstawicielstwa ZSRR w ONZ w Genewie odbyło się w piątek kolejne spotkanie delegacji radzieckiej i amerykańskiej, biorącej udział w rozmowach w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych.

## SPUTNIKÓW W PRZESTRZENI KOSMICZNEJ

Agencja TASS poinformowała w piątek, że 19 bm. w Związku Radzieckim wystrzelono 8 sztucznych satelitów Ziemi z serii „Kosmos” w celu kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej. Sputniki wprowadzono na orbitę okołoziemską przy użyciu jednej rakiety nośnej.

## WYMIANA JEŃCÓW NA CYPRZE

Wiceprezydent Cypru, przywódca Turków cypryjskich, Denktas oświadczył 20 bm., że strony grecko-turecka na Cyprze doszły do porozumienia w sprawie generalnej wymiany wszystkich jeńców wojennych. Dołączył on, że wymiana ok. 4200 jeńców, których nie objęła umowa z ub. tygodnia o ceselowej wymianie, rozpocznie się po 28 bm.

## ROZWIAZANIE PARLAMENTU W BRYTANII

W związku z rozpisaniem na 10 października br. nowych wyborów rozwiązano w piątek parlament brytyjski. Dekret w tej sprawie podpisał królowa Elżbieta II.

## ROZMOWY W KAIRZE

W piątek rozpoczęły się w Kairze rozmowy między przedstawicielami Egiptu, Syrii i Organizacji Wyzwolenia Palestyny na temat sytuacji bliskowschodniej. Problem palestyński i współpracy między trzema wymienionymi stronami.

## POGODA

NA MAPIE POGODY: Polska znajduje się w obszarze przejściowym między wyściami nad ZSRR i niżem nad Alp. Od zachodu nasuwa się zátoka niżowa z frontem chłodnym.

## PROGNOZA POGODY DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ

Zachmurzenie duże i umiarkowane, mgliście. Okresami lokalnie drobne opady deszczu lub mżawki. Temperatura najwyższa dniem w rejonach podgórskich od 12 do 15 st., na Pogórzu od 16 do 18 st. Najniższa nocą od 7 do 3 st. Wiatry słabe z kierunków zmiennech. W Tatrach zachmurzenie duże i umiarkowane, mgliście. Okresami drobne opady deszczu lub mżawki. Temperatura najwyższa dniem od 5 do 8 st. Najniższa nocą około 3 st. Wiatry słabe z kierunków południowych.

## ORIENTACYJNA PROGNOZA NA NASTĘPNĄ DOBĘ

Zachmurzenie umiarkowane i małe, mgliście, nieco ciepło.

## WCZORAJ NA TERMOMETRZE

O godz. 13.00 w kraju — Katowice 16, Kielce 17, Tarnów 16, Kasprywo Wierch 5, Częstochowa 17, Kraków 15, Zakopane 15, Nowy Sącz 18, Hala Gasienskiego 10, Szczecin 15, Koszalin 14, Gdynia 14, Olsztyn 15, Suwałki 15, Białystok 16, Warszawa 18, Poznań 17, Wrocław 11, Śnieżka 6, Lublin 18, Rzeszów 17, Przemysł 17, Lesko 18 st.

## BIOMET INFORMUJE

Tendencja do zmian ujemnych z objawami przedłużenia czasu reakcji i możliwości wystąpienia nerwoból. Warunki drogowe przewidziane są dobre, nawa widzialność ograniczona lokalnie przez mgły. (p)

1, 2, 3, 4, 5

## Spotkanie prezydenta Forda z min. Gromyką

WASZINGTON (PAP) Przeważając w Waszyngtonie minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko spotkał się 20 bm. w Białym Domu z prezydentem USA, Geraldem Fordem.

Min. Gromyko i prezydent Ford dokonali wymiany poglądów na temat głównych zagadnień w stosunkach radziecko-amerykańskich, a także na temat problemów międzynarodowych, będących przedmiotem zainteresowania ZSRR i USA.

Obie strony potwierdziły swą zdecydowaną kontynuację polityki, zmierzającej do dalszego rozwoju i poprawy stosunków radziecko-amerykańskich dla dobra narodów obu krajów, oraz powściągnięcia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

W rozmowie, która miała charakter uciążliwej sekretarz stanu USA Henry Kissinger oraz ambasador USA w ZSRR Walter Stoessel i amb. ZSRR w Stanach Zjednoczonych Anatolij Dobrynin.

## Teodor Blachut doktorem hc AGH

(Inf. Wł.) Na uroczystym posiedzeniu Senatu Akademii Górniczo-Hutniczej rektor tej uczelni prof. Roman Ney nadał tytuł doktora honoris causa światowej sławy uroczomemu polskiemu pochodzenia dr. Teodora Józefa Blachutowi, który od czasów okupacji mieszka i pracuje w Kanadzie. Dr. Blachut jest wybitnym specjalistą w dziedzinie fotogrametrii. Opublikował dotąd 80 prac naukowych w języku polskim, angielskim, hiszpańskim i niemieckim. Jednym z ostatnich osiągnięć dr. Blachuta jest opracowanie metody wykorzystania w fotogrametrii zdjęć satelitarnych.

T. Blachut utrzymuje ścisłe kontakty naukowe z AGH i Politechniką Warszawską, jest członkiem Stowarzyszenia Geodetów w Polsce, często wraz z rodziną przyjeżdża do kraju. Wśród studentów geodezji z krajów Ameryki Północnej dr. Blachut znany jest jako autor podręcznika, w którym wiele miejsca poświęcił na omówienie dorobku w tej dziedzinie polskich naukowców.

Na wczorajszej uroczystości w auli AGH był obecny m. in. ambasador Kanady w Polsce John Alexander McGeer, podsekretarz stanu i prezes Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii w Polsce Czesław Przewoźnik, sekretarz Generalnego Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia” Wiesław Adamski. (el)

## Łączność miasta ze wsią

(Inf. Wł.) Wczoraj w Wojewódzkim Związku Spółdzielczości Pracy w Krakowie odbyło się posiedzenie Wojewódzkiego Zespołu ds. Ekip Łączności Miasta ze Wsią. W czasie obrad, którym przewodniczył przewodniczący Wojewódzkiego Zespołu Augustyn Pohl, zatwierdzono plan pracy na okres jesienno-zimowy 1974/75. Zapoznano się również z propozycjami KD PZPR Śródmieście, które przedstawił sekretarz partyjnej organizacji dzielnicowej Zygmunta Kopańca. Propozycje te dotyczą perspektyw rozwojowych w akcji kontaktów miasta ze wsią w obrębie całego regionu krakowskiego. Będą one tematem wojewódzkiej narady aktywnych ekip. (sz)

## Dar naszej Czytelniczki

(INF. WŁ.) Wieleletnia Czytelniczka „Gazety Krakowskiej” p. Stefania Stolarska z Krakowa przekazała cenny dar do naszego archiwum redakcyjnego. Stanowią go: oryginalny egzemplarz dwujęzycznego wydania „Gonca Krakowskiego” z 1 grudnia 1943 r., kilka egzemplarzy czasopism konspiracyjnych oraz mapy, wydane przez hitlerowców Niemcy, wśród nich mapa Europy, na której nie ma Polski. Za te cenne wydawnictwa tą drogą serdecznie dziękujemy.

## Z okazji inauguracji roku kulturalnego Uroczysty koncert w Warszawie

W związku z inauguracją roku działalności kulturalnej i sezonu artystycznego 1974/75 — 20 bm. w Pałacu na Wodzie w Łazienkach odbył się uroczysty koncert, na program którego zostały wkomponowane utwory dawnej muzyki polskiej, Fryderyka Chopina oraz utwory Grażyny Bacewicz.

Na koncert przybyli wraz z małżonkami: E. Gierek, M. Jabłoński, P. Jaroszewicz oraz inni członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych, przedstawiciele stowarzyszeń twórczych, wybitni twórcy i działacze kultury i nauki.

Po koncercie odbyło się spotkanie jego uczestników — członków najwyższych władz politycznych i przedstawicieli środowisk twórczych.

## Z prac Rady Ministrów

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

W przemyśle, pomimo okresu urlopowego, osiągnięto wyższy niż zakładano w planie wzrost produkcji, poważne zwiększenie wydajności pracy, a także poprawę rytmiczności. Korzystnie kształtowały się podstawowe relacje ekonomiczne. Produkcja sprzedana przemysłu w sierpniu br. była o 12,4 proc. wyższa od osiągniętej w sierpniu ub. roku. W okresie 8-miesięcznym dynamika produkcji wyniosła 13,1 proc. Prawie 81 proc. przysrostu produkcji osiągnięto w wyniku zwiększenia wydajności pracy. Podkreślono, że istotne znaczenie dla uzyskania takich wyników miała realizacja zadań dodatkowych. Mając na uwadze konieczność utrzymania wysokiego tempa produkcji w IV kwartale br., Rada Ministrów uznała za główne zadania przemysłu w nadchodzących miesiącach ujawnienie i należyte zagospodarowanie wszystkich rezerw materiałowych i surowcowych, nadrobienie zaległości produkcyjnych przez te przedsiębiorstwa i zakłady, które w sierpniu br. nie wykonały swych zadań planowych, a także lepsze dostosowywanie produkcji do potrzeb handlu wewnętrznego i eksportu.

Pomyślnie kształtuje się sytuacja w rolnictwie. Pomimo niekorzystnej pogody, prace żniwne przeprowadzone zostały sprawnie i szybko. W latach ubiegłych, obecnie pilnym zadaniem rolnictwa i służb z nim współpracujących jest zakończenie siewów jesiennych oraz sprawną zbiór roślin ekologicznych i pastewnych.

Trudna sytuacja utrzymuje się w transporcie. Stosunkowo dobrze wywiązuje się ze swoich zadań transport samochodowy. Natomiast operatywne plany przewozowe kolej nie są w pełni wykonywane. Powstały zaległości w przewozach materiałów budowlanych, zwłaszcza cementu, kruszywa oraz kamienia i drewna.

W działalności inwestycyjnej utrzymuje się nadal wysokie tempo realizacji nakładów. W okresie 3 miesięcy nakłady te wykonano w 63 proc.

Czołowym zadaniem handlu zagranicznego oraz wszystkich resortów gospodarczych pozostaje nadal intensyfikacja działań na rzecz zwiększenia eksportu, zostrzenia dyscypliny importowej i poprawy efektywności handlu zagranicznego.

W handlu wewnętrznym niezbędne jest zapewnienie sprawniej realizacji zadań IV kwartału. Rada Ministrów zobowiązała ministra handlu wewnętrznego i usług do podjęcia w tym celu niezbędnych środków, zaś zainteresowane resorty produkcyjne i organizacje handlowe — do pełnej realizacji dostaw towarów na rynek z produkcji krajowej, a także z importu w wielkościach ustalonych w skorygowanym planie handlu zagranicznego na rok 1974.

Rada Ministrów uchwaliła 6 rozporządzeń wykonawczych do Kodeksu Pracy. Ustalają one w sposób szczegółowy:

- zasady i tryb określenia kierowniczych i samodzielnych stanowisk pracy dla niektórych celów przewidzianych w Kodeksie Pracy;
- tryb postępowania przed inspektorami pracy w sprawach o wykroczenia przeciwko prawom pracownika;
- zasady zaliczania poprzedniego zatrudnienia do okresu pracy, od którego zależy długość okresu wypowiedzenia umowy o pracę;
- kwoty wynagrodzenia za pracę wolną od potrażeń z innych tytułów niż świadczenia alimentacyjne;
- zasady udzielania bezpłatnych urlopów pracownikom powołanym do pełnienia z wyboru funkcji w organizacjach społecznych;
- zasady i warunki przygotowania zawodowego oraz zasady wynagradzania młodocianych w tym okresie.

## Miejsce nauk politycznych w społeczeństwie socjalistycznym

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

niom pod wpływem postępującej reformy socjalistycznej i procesów rewolucji naukowo-technicznej. Dlatego też rozwijanie teorii kierowania tymi procesami ma doniosłe znaczenie dla praktyki społecznej i doskonalenia form i metod realizacji kierowniczych funkcji partii.

Bardzo interesujący był referat prof. M. Burłakowskiego, który mówił o systemie politycznym rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, jakim jest socjalizm, koncentrując się na kwestiach badawczych tego systemu. Uważa on, że socjalizm jest wieloetapowym systemem politycznym, w warunkach rozwijającego się społeczeństwa socjalistycznego, jego wysoce oceniony przez naszych zapaleńców gości, którzy uznali, że wzajemna wymiana doświadczeń i poglądów na temat politycznych z krajów socjalistycznych, była bardzo pożyteczna i wszyscy zgodnie postanowili regularnie odbywać podobne spotkania w przyszłości. (jot-ka)

## Rząd przejsiowy objął władzę w Mozambiku

Przejsiowy rząd Mozambiku, powołany zgodnie z porozumieniami zawartymi w Lusace, został 20 bm. zaprzysiężony w Lourenço Marques. W nowym gabinecie, „PRELIMO” ma 6 przedstawicieli, Portugalia 3. Premierem gabinetu przejsiowego jest jeden z założycieli Frontu Wyzwolenia Mozambiku 35-letni Joaquim Chissano. Brał on wielokrotnie udział w rokowańach prowadzonych przez „PRELIMO” z ministrem spraw zagranicznych Portugali — Mario Soaresem, które doprowadziły do podpisania porozumienia w Lusace w dniu 7 września.

Przewodniczącym Frontu Wyzwolenia Mozambiku, Samora Machel, w liście przesłanym do członków rządu przejsiowego podkreśla, że najważniejszym zadaniem jest obecnie „rozważenie poważnych problemów finansowych, a zwłaszcza sytuacji walutowej, i utworzenie mozambickiego banku emisyjnego”.

## tygodnik kulturalny

Zamieszczą m. in. wywiad z Zygmuntem Hübnerem na temat telewizyjnej inscenizacji „Pogoda i diamentu”, która teatr TV już w najbliższy poniedziałek otwiera sezon teatralny.

## Zycie Literackie

Przynosi m. in. artykuł Jerzego Lovella pt. „Piekło mężczyzn” (z cyklu „Seks i agresja”). Polecamy go zwłaszcza kobietom. Uwagę zwraca też analiza warunków startu młodzieży prowincjonalnej do wielkomiejskich szkół średnich i na wyższe uczelnie — pióra Jerzego...

## SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

### W turnieju o „Błękitną Wstęgę Wisły”

## Porażki polskich drużyn

XVII turniej koszykówki mężczyzn „O Błękitną Wstęgę Wisły” wkracza w decydującą fazę. Wczoraj doszło do niespodzianki. Zmęczone pojedynkiem z Wisłą Wybrzeże Gdańsk przegrało z Borac Caak 90:96 (47:44). Koszykarze Wybrzeża nie mogli sobie poradzić z szybko i żywiołowo grającymi Jugosłowianami. Najwięcej punktów zdobyli: dla Jugosłowian — Miso-wicz 33, Puricz 28; dla Wybrzeża — Jurkiewicz 27, Nowicki 21.

W drugim meczu Resovia przegrała ze Stroitelem Kijów 83:93 (43:44). Rzeszowianie tylko w pierwszej połowie nawiazali równorzędność walkę. Najwięcej punktów zdobyli: dla Resovii — Pasiorowski 27 i F. Niemiec 16, a dla Stroiteła — Salnikow 30 i Kowalenko 28.

### Lucznicze mistrzostwa Polski

## Rekord P. Leżańskiego

W drugim dniu rozgrywanych w Krakowie mistrzostw Polski w lucznicach zarówno kobiety jak i mężczyźni strzelali na krótkie odległości 50 i 30 metrów, demonstrując bardzo dobrą formę. Plonem jest rekord Polaka seniorów i juniorów ustanowiony przez Piotra Leżańskiego z Marymontu Warszawa w strzelaniu na odległość 30 metrów rezultatem 343 pkt.

Na podkreślenie zasługuje również b. dobra postawa seniorów, z których po pierwszej turze strzelali długi i krótki, a z 5 ma rezultaty powyżej 1200 pkt.

## Wisła walczy dziś z Polonią

Po pierwszych meczach europejskich pucharów kolej na ligowe emocje. Dziś i jutro piłkarze ekstraklasy rozegrają szósta kolejkę spotkań.

Krakowska Wisła gości dziś na swym boisku wileńską Polonię. Wisłacy wystąpią w roli faworyta, ale o lekceważeniu przeciwnika nie może być mowy. Poloniści rozegrali ostatnio przeciętny mecz ze Stalą Mielec, ulegając jej tylko niesłusznie. Obrona jest mocnym punktem krakowskiej drużyny, niestety, wciąż niestabilizowana forma prezentują napastnicy. Czy Kapka, Kuczyk i Kusło zdążą pokonać tym razem...

## Uczestnicy ME w Rzymie na stadionie Wawelu

Dobiegają końca rozgrywki indywidualnej ligi lekkoatletycznej. Dziś i jutro odbędą się w Krakowie, Łodzi i Zielonej Górze zawody czwartego rzutu, a w dniach 29—30 bm. w Warszawie rozegrane zostaną ostatnie konkurencje ligowe (wielobój). Po tych zawodach poznamy mistrza Polski na rok 1974.

Program zawodów w Krakowie obejmuje biegi średnie kobiet i mężczyzn oraz konkurencje techniczne — kula i dysk kobiet, rzut młotem i skok wzwyż mężczyzn.

Na stadionie Wawelu zobaczymy dziś i jutro wielu rekordzistów Polski, członków kadry narodowej i uczestników Mistrzostw Europy w Rzymie. W konkurencji kobiet zawodowca swój udział m. in.: Chewizka (Gwardia W-wa) — piąta na ME w rzucie kulą, rekordzistka Polski w rzucie dyskiem — Nadolina (Spójnia Gdańsk).

## Sukces spadochroniarzy Wawelu

Podczas rozgrywanych w Radawie k/Lublina XVIII Spadochronowych Mistrzostw Polski zakończono konkurencje indywidualne. Spadochronowym mistrzem Polski został Józef Łuszczki z WKS Wawel. Drugi był L. Panas — także z Wawelu. Wśród kobiet triumfowała Grażyna Kudzik z WKS Śląsk.

## Eugeniusz Pędzisz mistrzem świata

W pierwszym dniu mistrzostw świata w strzelectwie kulowym, rozgrywanych w szwajcarskiej miejscowości Thun, reprezentacja Polski zdobyła 3 medale. W strzelaniu z karabinka pneumatycznego tytuł mistrza świata wywalczył zawodnik Gwardii Opole — Eugeniusz Pędzisz, uzyskując 384 pkt. W klasyfikacji drużynowej triumfował zespół RFN — 1518 pkt przed USA — 1516 pkt i Polską — 1512 pkt.

W tej samej konkurencji Polki zdobyły srebrny medal w klasyfikacji zespołowej.

## Ponowna porażka juniorów Podhala

W międzynarodowym meczu hokejowym rozegranym w Nowym Targu juniorzy Podhala ponieśli ponowną porażkę z reprezentacją juniorów Finlandii, tym razem 1:9 (1:3, 0:5, 0:1). Bramkę dla Podhala zdobył Kostela.

## Polscy tenisiści prowadzą 2:0

Po pierwszym dniu meczu tenisowego o Puchar Davisa Polska — Portugalia, rozgrywanego na kortach poznańskiej Olimpii, prowadzi reprezentacja Polski 2:0. Jacek Niedźwiedzki pokonał Jose Vilela 6:2, 6:4, 6:0, natomiast Henryk Drzymalski wygrał z Sergio da Cruz 6:2, 6:1, 6:4.

## SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

### W turnieju o „Błękitną Wstęgę Wisły”

## Porażki polskich drużyn

XVII turniej koszykówki mężczyzn „O Błękitną Wstęgę Wisły” wkracza w decydującą fazę. Wczoraj doszło do niespodzianki. Zmęczone pojedynkiem z Wisłą Wybrzeże Gdańsk przegrało z Borac Caak 90:96 (47:44). Koszykarze Wybrzeża nie mogli sobie poradzić z szybko i żywiołowo grającymi Jugosłowianami. Najwięcej punktów zdobyli: dla Jugosłowian — Miso-wicz 33, Puricz 28; dla Wybrzeża — Jurkiewicz 27, Nowicki 21.

W drugim meczu Resovia przegrała ze Stroitelem Kijów 83:93 (43:44). Rzeszowianie tylko w pierwszej połowie nawiazali równorzędność walkę. Najwięcej punktów zdobyli: dla Resovii — Pasiorowski 27 i F. Niemiec 16, a dla Stroiteła — Salnikow 30 i Kowalenko 28.

### Lucznicze mistrzostwa Polski

## Rekord P. Leżańskiego

W drugim dniu rozgrywanych w Krakowie mistrzostw Polski w lucznicach zarówno kobiety jak i mężczyźni strzelali na krótkie odległości 50 i 30 metrów, demonstrując bardzo dobrą formę. Plonem jest rekord Polaka seniorów i juniorów ustanowiony przez Piotra Leżańskiego z Marymontu Warszawa w strzelaniu na odległość 30 metrów rezultatem 343 pkt.

Na podkreślenie zasługuje również b. dobra postawa seniorów, z których po pierwszej turze strzelali długi i krótki, a z 5 ma rezultaty powyżej 1200 pkt.

## Wisła walczy dziś z Polonią

Po pierwszych meczach europejskich pucharów kolej na ligowe emocje. Dziś i jutro piłkarze ekstraklasy rozegrają szósta kolejkę spotkań.

Krakowska Wisła gości dziś na swym boisku wileńską Polonię. Wisłacy wystąpią w roli faworyta, ale o lekceważeniu przeciwnika nie może być mowy. Poloniści rozegrali ostatnio przeciętny mecz ze Stalą Mielec, ulegając jej tylko niesłusznie. Obrona jest mocnym punktem krakowskiej drużyny, niestety, wciąż niestabilizowana forma prezentują napastnicy. Czy Kapka, Kuczyk i Kusło zdążą pokonać tym razem...

## Uczestnicy ME w Rzymie na stadionie Wawelu

Dobiegają końca rozgrywki indywidualnej ligi lekkoatletycznej. Dziś i jutro odbędą się w Krakowie, Łodzi i Zielonej Górze zawody czwartego rzutu, a w dniach 29—30 bm. w Warszawie rozegrane zostaną ostatnie konkurencje ligowe (wielobój). Po tych zawodach poznamy mistrza Polski na rok 1974.

Program zawodów w Krakowie obejmuje biegi średnie kobiet i mężczyzn oraz konkurencje techniczne — kula i dysk kobiet, rzut młotem i skok wzwyż mężczyzn.

Na stadionie Wawelu zobaczymy dziś i jutro wielu rekordzistów Polski, członków kadry narodowej i uczestników Mistrzostw Europy w Rzymie. W konkurencji kobiet zawodowca swój udział m. in.: Chewizka (Gwardia W-wa) — piąta na ME w rzucie kulą, rekordzistka Polski w rzucie dyskiem — Nadolina (Spójnia Gdańsk).

## Sukces spadochroniarzy Wawelu

Podczas rozgrywanych w Radawie k/Lublina XVIII Spadochronowych Mistrzostw Polski zakończono konkurencje indywidualne. Spadochronowym mistrzem Polski został Józef Łuszczki z WKS Wawel. Drugi był L. Panas — także z Wawelu. Wśród kobiet triumfowała Grażyna Kudzik z WKS Śląsk.

## Eugeniusz Pędzisz mistrzem świata

W pierwszym dniu mistrzostw świata w strzelectwie kulowym, rozgrywanych w szwajcarskiej miejscowości Thun, reprezentacja Polski zdobyła 3 medale. W strzelaniu z karabinka pneumatycznego tytuł mistrza świata wywalczył zawodnik Gwardii Opole — Eugeniusz Pędzisz, uzyskując 384 pkt. W klasyfikacji drużynowej triumfował zespół RFN — 1518 pkt przed USA — 1516 pkt i Polską — 1512 pkt.

W tej samej konkurencji Polki zdobyły srebrny medal w klasyfikacji zespołowej.

## Ponowna porażka juniorów Podhala

W międzynarodowym meczu hokejowym rozegranym w Nowym Targu juniorzy Podhala ponieśli ponowną porażkę z reprezentacją juniorów Finlandii, tym razem 1:9 (1:3, 0:5, 0:1). Bramkę dla Podhala zdobył Kostela.

## Polscy tenisiści prowadzą 2:0

Po pierwszym dniu meczu tenisowego o Puchar Davisa Polska — Portugalia, rozgrywanego na kortach poznańskiej Olimpii, prowadzi reprezentacja Polski 2:0. Jacek Niedźwiedzki pokonał Jose Vilela 6:2, 6:4, 6:0, natomiast Henryk Drzymalski wygrał z Sergio da Cruz 6:2, 6:1, 6:4.

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)  
 Nie tylko w Kępie Komunistyczna Partia Polski zyskała sobie członków i sympatyków. Identycznie było w nieodległej Charszynie. I dlatego właśnie program PPR podczas okupacji trafił w Miechowskim na podatny grunt.

**TRUDNY START**

Mijały lata. Dziś trochę nieprawdopodobnie, a jednak prawdziwie brzmi relacja o Miechowszczyźnie, takiej, jaką objęła władza ludowa.  
 Wspomina Jan Konieczny, jeden z pierwszych starostów.  
 — Wtedy powiat był większy, obejmował także dzisiejsze Proszowickie a nawet część pow. krakowskiego. Zniszczenia wojenne były dosyć duże. Ośrodki zdrowia miały — Miechów, Słomniki i Brzesko Nowe. Sieć szkół — niewielka. Jeśli idzie o drogi mówiło się, że w Rzeczypospolitej najgorsze są w woj. krakowskim a z województwa krakowskiego — w powiecie miechowskim. Wyłonił się problem budowy dróg, szkół, rozwoju sieci ośrodków zdrowia i elektryfikacji. Światło miał Miechów i dwie wsie podmiejskie. Ale już w 1949 roku nastąpiło uroczyste podłączenie światła do setnej wsi w powiecie.

Jednym z pierwszych przedsięwzięć stała się reforma rolna. Ziemi obszarowej było dosyć dużo, ale nie tyle, by wszystkich obdźlić. Charakterystyczne, że chłopci starali

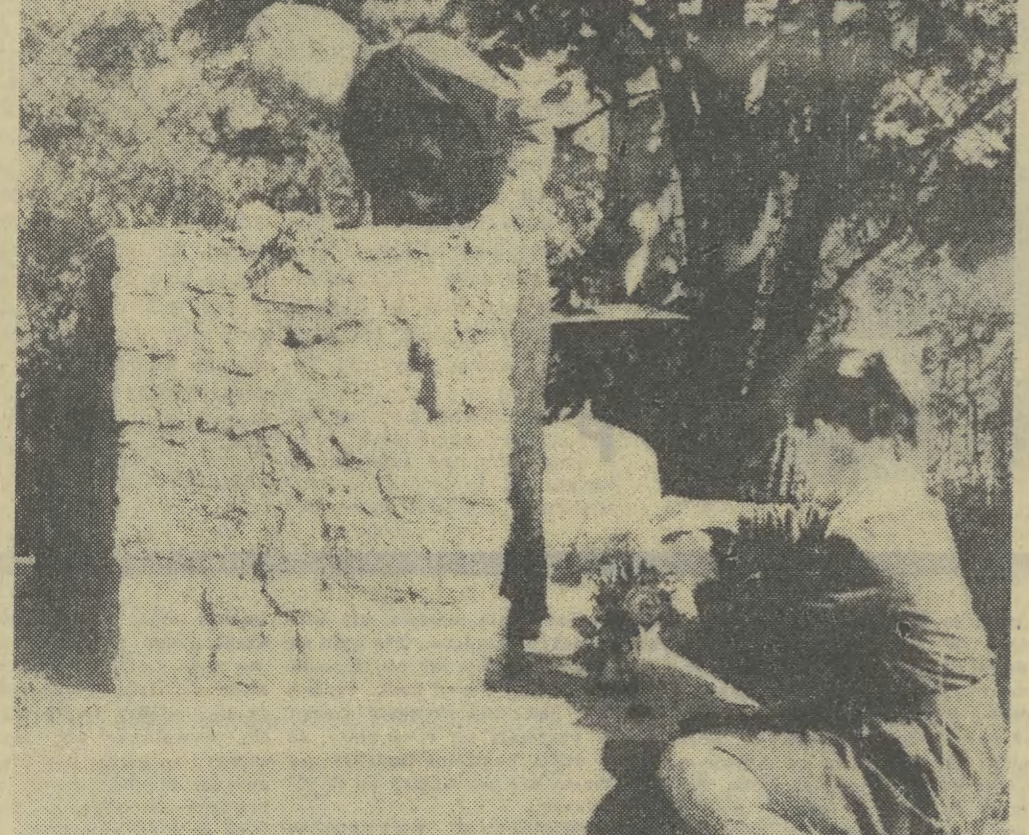
go po wyzwoleniu sięgano po tutejszy aktyw, kierując go do służby bezpieczeństwa, milicji, na rozmaite stanowiska partyjne i administracyjne. Ci ludzie, mimo upływu tylu lat, nie zapomnieli o rodzinnych stronach, utrzymują łączność, pomagają w miarę swych sił i możliwości, grupując się w Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Miechowskiej.

Powiat miechowski zajmuje trzecie miejsce w województwie pod względem powierzchni upraw warzyw. Przeszło 1/4 zbóż, ponad 20 proc. ziemniaków skupowanych w regionie pochodzi z Miechowskiego. Rolnicy miechowski zajmują czołowe miejsce w dostawach mięsa i mleka.

**ZBIGNIEW GUZOWSKI**

**SZLAKIEM WALKI I TWÓRCZEGO TRUDU**

**EDMUND PIEKARZ**



O to, by pod pomnikiem nie zabrakło świeżych kwiatów dbają dzieci z Kępy.

się udaremnić wszelkie machlojki obszarników, którzy chcieli dokonywać fikcyjnych podziałów, były tylko zajęć poniziej ustawowej

**KOSCIEJÓW, CZYLI SPEŁNIĄ SIĘ PRAGNIENIA**

Wes Kosciejów leży w racławickiej gminie. Stąd, jak i w innych miejscowości w łamien pamiętny kwietniowy dzień 1937 roku pociągnęli chłopcy na wiec pod racławicki kopic, aby dać wyraz niezadowoleniu z rządów burżuazji i obszarników. Wtedy to w krwawym starciu z granatową policją stracili życie Józef Karowski i Wincenty Kowalski.  
 Jeszcze kilka lat temu Kosciejów pozostawał jakby na uboczu, mimo bliskości traktu łączącego Miechów ze Skalbmierzem, traktu, którym jechała również daleka była od luksusu. Ale już wtedy wieś chętnie się znacząca liczbą swoich synów, którzy zdobyli średnie i wyższe wykształcenie. Zmiany w krajobrazie samego Kosciejowa dokonały się znacznie później.

W 1945 r. w pow. miechowskim było łącznie 5 lekarzy weterynarii. Na polach pracowało 12 ciągników. Działala łącznie 1 szkoła średnia, 190 osób pracowało w przemyśle. O zdrowie prawie 100 tys. mieszkańców troszczyło się 10 lekarzy medycyny i 6 dentystów.

Obecnie działa tu 9 placówek weterynaryjnych z 16 lekarzami weterynarii. W służbie rolnictwa pracuje 1250 ciągników, tysiące innych maszyn i pierwsze kombajny. W gospodarce uspołecznionej zatrudnionych jest prawie 13 tys. osób. Działają 6 szkół średnich i 22 zasadnicze szkoły zawodowe. W szpitalu i 10 ośrodkach zdrowia pracuje 75 lekarzy i ponad 100 pielęgniarek.

normy 50 ha i zachować ziemię dla siebie, pomniejszali ilość użytków rolnych itp. Komisyje parcelacyjne nie dały się jednak oszukać.

W tamtym okresie najgorzej mieli aktywności na wsi. Dla nich nie była spokojna. Przychodziły bandy. Padali ludzie. Zginął sekretarz Komitetu Gminnego PPR w Zagorzycach, padła towarzysząca kolo Michalowie, której bandyci przed zamordowaniem polamali ręce i nogi, gdzie indziej ofiarą mordu stał się milicjant.

Był to równocześnie okres znacznego odpiętych ludzi z powiatu. Wielu wyjeżdżało na ziemie zachodnie jako osadnicy. Ale nie tylko. Powiat nasz charakteryzował się radykalizmem w okresie międzywojennym i podczas okupacji (Kępie i inne okolice) i dlatego

— z szablami, konno rzucił się rozpedzać zgrupowanych. Bili się, że chłopci jak się zbiorą, mogą dalej pójść, na Warszawę...

Tochowiec liczy 67 lat. Gospodarstwo przekazał synowi, który już po tym fakcie, będąc znanym, nie zadowolili się świadectwem Szkoły Przystosowania Rolniczego, lecz ukończył Technikum Rolnicze w Piotrkowicach Małych. Ojciec pozostał najbliższym doradcą i pomocnikiem. Gospodarując na 6,5 ha umiela wykorzystywać możliwości. Hodowla i uprawy roślin przemysłowych stanowią źródło dochodów, dzięki którym można było wzniesić nowe zabudowania, założyć centralne ogrzewanie, urządzić nowoczesne mieszkanie z nieodzownym telewizorem. I w tym dążeniu do lepszego, dostatniejszego życia, Tochowicze nie różnią się od sąsiadów.

Przed 30 laty w tym powiecie nie było ani jednej biblioteki miejskiej, ani jednego kina stałego, stadionu sportowego, czy sali gimnastycznej. Dziś w 31 bibliotekach powiatowych i 105 punktach bibliotecznych znajduje się ponad 140 tys. książek, działają 74 kluby i świetlice, 5 kin stałych. Istnieją 4 stadiony sportowe i 5 sal gimnastycznych.

tradycyjne formy gospodarowania przeżyły się. Postanowili zatem wspólnie podjąć hodowlę bydła opasowego i w niej się specjalizować. 24 ha odpowiednio zagospodarowanej ziemi zapewnił potrzebą pasze. W Parkoszwicach trwa już budowa wspólnej obory na 100 bukatów i silosów, które za kilka dni zo-

**TEMAT NA WIELKĄ KSIĘGĘ**

Chcąc ukazać wszechstronnie rozwój tego powiatu trzeba by zapisać wielką księgę. Wszak przeżył milową drogę od okresu — gdy nieodzownym atrybutem wędrowni w Miechowskim były buty gumowe, gdy w wiejskich chatkach plonęły kaganki i lampy naftowe, gdy w powszechnym użytku rolnika pozostawały sierp i kosa — po dzień dzisiejszy, kiedy światło elektryczne dotarło do każdej wsi i każda posiada łączność telefoniczną, kiedy wszędzie dojeżdżesz przyzwoloną drogą, kiedy człowieka coraz częściej wyrzeźbia maszyna, jak to było podczas minionych zniw (70 proc. zbóż zebrano mechanicznie). Można by cytować dziesiątki liczb, dotyczących kultury, oświaty, służby zdrowia, handlu, budownictwa, konfrontować je z danymi z 1945 roku.

Wniosek byłby jeden — mimo niezwykle trudnego startu, wiekowych zaniedbań i zacołania, powiat miechowski w minionym trzydziestoleciu dokonał milowego kroku.  
 — Największe przemiany dokonały się w rolnictwie — mówi I sekretarz KP PZPR w Miechowie tow. Eugeniusz Włosek — Produkcja zwierzęca wzrosła trzykrotnie, zbożowa dwu i półkrotnie, nasion przemysłowych — dziesięciokrotnie. Aby to uzyskać potrzebne były odpowiednie kwalifikacje. Mamy dziś rolników z wyższym wykształceniem, bardzo wielu ze średnim, a także takich, którzy zdobyli zawodowe przygotowanie rolnicze.

Pośredni wpływ na produkcję miała budowa dróg. Od lat sześćdziesiątych był to problem zasadniczej wagi. W ostatnim dziesięcioleciu wybudowano czynnym społecznym ponad 450 km

**POCHWAŁA INICJATYWY**

Do Słupowa nie prowadzi jeszcze asfaltowa droga, lecz zbędne się stały nieodzowne kiedyś gumki, dojazd nie stanowi problemu o żadnej porze roku. Wypiękniła wieś nowymi zabudowaniami, barwnymi ogrodzeniami, bogactwem kwiatów przed domami mieszkalnymi.

Inny Słupów pamiętamy z dawniejszych dziennikarskich wędrowek, z czasów, gdy nazwa wsi wywoływała uśmiech... politywania. Taki, jakim zastał go, obejmując kierownictwo szkoły, przed 12 laty tow. Wacław Jasiński, aktualnie sekretarz Komitetu Gminnego i podstawowej organizacji partyjnej. Zdawało się wówczas, że w tej wsi oddalonej od świata niedostępnymi bezdroziami, tonącej w błocie i ciemnościach, zagubionej gdzieś na krańcu powiatu — czas stanął w miejscu.

— Usnałem, że trzeba zacząć od porządku, skupienia ludzi, z którymi można by czegoś dokonać — wspomina tow. Jasiński.

Znaleźli się tacy, znaleźli swoje miejsce w organizacji partyjnej, która z liczby 12 członków „urościła” do 44; wśród nich znalazło się 12 członkin KGW, przodujących gospodyni we wsi, liczącej wszystkiego 94 gospodarstwa.

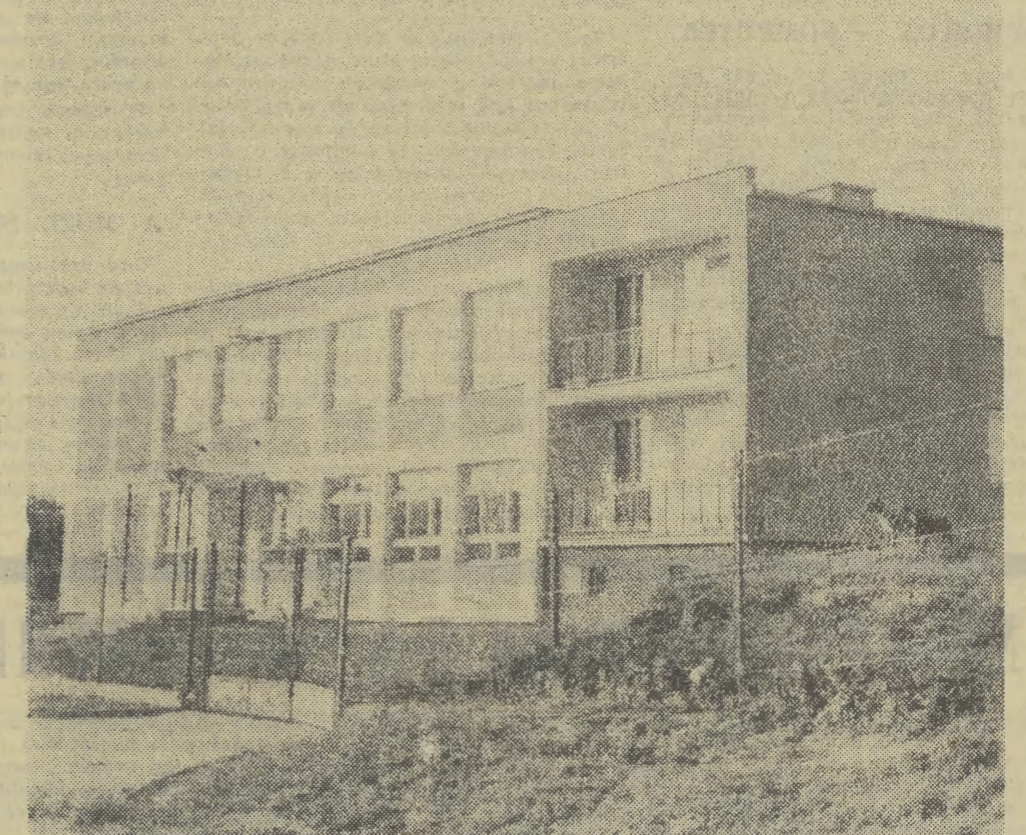
Porwali się na elektryfikację. Wieś aktywnie uczestniczyła w tym dziele. Zwożono słupy, kopano doły itp. A kiedy w 1966 zabłysło upragnione światło, zabrali się z kolei do budowy drogi czynnym społecznym. W ciągu dwóch lat 4,5 km odcinek połączył wieś z Działoszykami. Rok 1972 upamiętnił się oddaniem pięknej szkoły, wraz z mieszkaniami dla nauczycieli, wzniesionej znów przy wydatnej pomocy miejscowej ludności. Z propozycją kolejnego, wspólnego przedsięwzięcia wystąpił członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej, którzy niemal wszyscy są członkami partii. W efekcie Słupów wzbogacił się o klubo-kawiarnię, świetlicę, sklep spożywczy i remizę strażacką.

Równolegle Słupów windował w górę produkcję rolną. Znowu organizacja partyjna zadbała o to, by częstymi gośćmi byli we wsi doświadczeni fachowcy i kontaktowali się z rolnikami na szkoleniach, spotkaniach bezpośrednich w gospodarstwach. Słupów chlubi się wysoką obsadą trzody chlewnej, postawioną hodowlą bydła, myślą się o zespolowej hodowli tuczniaków i owiec, w oparciu o własne, bogate zasoby paszowe. Plony buraków sięgające 600 q z ha a zboża do 40 q, trzykrotne zbory siana dobrze świadczą o postępie w produkcji. Z rolnictwa czerpią tutejsi rolnicy środki na inwestowanie w gospodarstwa (3 posiada już własne traktory), w poprawę warunków życia. Około 70 proc. rolników posiada telewizory, jest w domach centralne ogrzewanie, są łaźniaki, pralki, lodówki.

— Moim zdaniem — mówi tow. Jasiński — ta zapobiegliwość i gospodarność, która wyróżnia Słupów nie tylko w gminie Słoboszew — wynika z zamilowania do rolnictwa. U nas nie ma problemu następców, którzy przejmą gospodarstwa ojców. Jestem głęboko przekonany, że tacy jak Stanisław Budzyński, Zenon Żebala, Fabian Wajda, Helena Wójcik, Władysław Budzyński, Stefan Solorz, Jan Skóra, którzy dziś wyróżniają się we wsi znajdują godnych kontynuatorów.

**PĘD DO NOWOCZESNOŚCI**

Zbigniew Młynski, posiada dyplom Akademii Rolniczej, po ukończeniu studiów, przejął prowadzenie ojcowiskiego gospodarstwa. Janusz Świerczek zrezygnował z pracy w mieście, by zastąpić rodziców na roli. Kazimierz Strzyżek jest wieloletnim praktykiem. We trojkę doszli do wniosku, że



Nowy budynek szkoły podstawowej w Słoboszewie

Zdjęcia: O. Link

stana napełnione kiszonka, a póki co, zespół wykorzystuje posiadane przez jego członków dotychczasowe pomieszczenia inwentarskie dla odchowu 50 sztuk bydła.

Nieważne, który był pierwszy — ważne to, że w powiecie powstały już 33 takie zespoły, a liczba gospodarstw, które zerwały z produkcyjnym wszystkim, przyjmując określoną specjalizację, sięga 700.

W coraz bardziej widocznych przeobrażeniach, jakim ulega miechowski rolnictwo znaczący udział ma nauka. Przykładowo: ze Stacji Hodowli Roslin w Polanowicach wyodrębniła się wyspecjalizowana odmianna zbroja, jak np. jęczmień „Damazy” i „Piast”, wysoko wartościowe odmiany buraków cukrowych i traw, a samo gospodarstwo oddziaływanie na okolicznych rolników. Bardzo sobie cenią gospodarze powiatu i rolnicy współpracę z krakowską Akademią Rolniczą, która na terenie Miechowskiego prowadzi szereg badań. Akademia m. in. podjęła badania rozwiązania dotyczące usług dla rolnictwa, naukowcy wypowiadali się w kwestii efektywności nawożenia. AR obwiesiła patronat nad uruchomionym od nowego roku szkolnego Technikum Rolniczym w Książu Wielkim. Każda decyzja w sprawach rolnictwa poprzedzona jest badaniami i opiniami naukowców. Ich głos zdecydował o zerwaniu z tradycyjnym traktowaniem Miechowskiego jako „spichlerza województwa” zapelnionego zbożem. Od 1971 roku, odskąd obowiązuje program, zatwierdzony przez Egzekutywę KW, właścicieliby nazywać powiat... „spichlerza”, ponieważ za wiodący kierunek produkcji przyjęto hodowlę, z podporządkowaniem jej produkcji roślinnej, co nie oznacza bynajmniej rezygnacji z warzywnictwa i roślin przemysłowych.

dróg lokalnych (w 1945 było ich raptem 28 km). Na 182 wsie dziś nie ma jeszcze dojazdu do 12. Wraz z budową drogi rozwiązuje się problem komunikacji. Tą drogą niejako wkracza do wsi cywilizacja. Zmienia się wygląd gospodarstwa, ich estetyka. To istotne, bo dawniej powiat miechowski pod tym względem również był bardzo zaniedbany.

W każdej dziedzinie notujemy poważne sukcesy i osiągnięcia, które mogły się dokonać dzięki aktywnej postawie i zaangażowaniu miechowskiego społeczeństwa. Dobrze zastąpiły się powiatowi członkowie partii, w ich liczbie rolnicy, a mamy ich sporo, bo prawie co piąte gospodarstwo prowadzi członek partii i jak wy-

**Rolnicy pow. miechowskiego w 1945 r.**

zbiwali z 1 ha 15 q zbóż, 115 q ziemniaków, 140 q buraków cukrowych. Wysewiali 7 kg nawozów mineralnych. W roku ubiegłym na każdy hektar zużyto 137 kg nawozów, a plony zbóż sięgały 30 q, ziemniaków 205 q, buraków cukrowych 370 q. Na każde 100 ha przed 30 laty przypadało 36,9 szt. bydła, 35 szt. trzody, 4,2 owce. Dziś — 71 szt. bydła, 84,5 szt. trzody, prawie 8 owiec. Dostawy mleka wzrosły z 7,5 mln litrów do 41 milionów litrów.

kazali specjalne badania, czyni to w sposób, zaskakujący na uznanie.

Nie pisaliśmy — dodajmy już od siebie — o problemach i troskach dnia dzisiejszego, a jest ich przecież немало. Podjęliśmy jedynie próbę ukazania przebytej drogi, znaczonej walką i twórczym trudem. Drogi i dokonania, które napawają optymizmem. Walka, zapoczątkowana w latach trzydziestych, a kontynuowana podczas okupacji i tuż po wyzwoleniu zaowocowała dzisiejszym kształtem ziemi miechowskiej.

**ZE SZKICOWNIKA A. WASILEWSKIEGO**



RAZ W ROKU wyłożyć się na zielonej trawie czy półkolej murawie — to uwarzenie każdego mieszczucha. Tylko pytanie — gdzie? Nad miotłą wiatry — w górach le-

Jeszcze jedna kradzież mieszkaniowa. Przybyli na miejsce zdarzenia oficerowie dochodzeniowi MO już na pierwszy rzut oka rozpoznali, że to kolejna sprawa poszukiwanych od dawna „nieuchwytnych”.

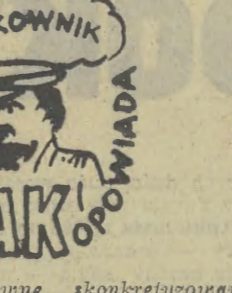
Teżki noszące taki właśnie kryptonim, pchnęli, a sprawy nadal grasowali po Krakowie, raz po raz ulamując się do mieszkań. Dokonywali tego z zasady w dzień, zwykle w godzinach porannych, gdy domownicy opuszczali mieszkania.

Sposób działania we wszystkich przypadkach był taki sam. Otwierali zamki na tzw. „pasówkę”, czyli po prostu dopasowanym kluczem, lub wywierali w drzwiach otwór i wybijali zamek. Kłosa z sąsiadów okradzionego widział nawet pogubionego młodziego mężczyznę w kombinie z torbą narzędzi, jak wiertarką borował dziurę w zamkniętych drzwiach, ale przez myśl mu nawet nie przeszło, że to bezczelny złodziej ulamuje się w biały dzień niemal na oczach całej kamienicy do mieszkania lekarza.

Bo właśnie lekarzy upodobał sobie „nieuchwytni”. Zabierali cenne przedmioty, aparaty fotograficzne, biżuterię, zegarki, złoto, dewizy z „bielżnianego banku”, pieniądze, skrytce chowane w szafach pomiędzy koszulami. Wiedzieli, gdzie szukać. Zwykle też grupa dochodzeniowa znajdowała stojącą na stole napoczętą butelkę koniaku. Resztkę dobrych trunków znajdujących się w baraku sprzący zabierali ze sobą. W lecie ubiegłego roku ulamania nasiliły się. Tylko w sierpniu zano-

tożono ich aż 11. Powtarzali się co drugi, co trzeci dzień, a na trop przestępców wciąż nie udało się upaść. Byli sprytni, nie pozostawiali śladów, mieli przy tym wiele szczęścia. Suma strat poniesionych przez właścicieli okradzionych mieszkań sięgała już wieluset tysięcy złotych.

Jesienią po kolejnym ulamaniu prowadzącym śledztwo zaczęły się



**Nieuchwytni**

resztowani. Zaklinali się na wszystkich świętości, że choć aniołami nie są i już nie raz zarzucono im to i owo, ale z tą sprawą nie mają nic wspólnego.  
 Po bliższym sprawdzeniu, prowadzący śledztwo szybko doszli do wniosku, że rzeczywiście podejrzani o kilkadziesiąt ulamań, tym razem mówią prawdę. Są niewinni, a anonimowy informator chciał napro-

poszł na włamanie wieczorem. Tak się „zasiedzia” w okradzionym mieszkaniu, że minęła godzina 23 i zamknięta brama wejściowa. Właściciel, który z taką łatwością otwierał zamki, znalazł się w pułapce — nie potrafił sforsować zamkniętej bramy. Wrocił więc do spłodowanego mieszkania, wycylił resztę kontaktu i położył się spać. Rano, po otwarciu bramy, najsp-

NAUKOWCY ZREZYGNOWALI — JAK SIĘ WYDAJE, Z PROB MO-DELOWANIA LUDZKIEGO MOZGU I ZBUDOWANIA MYSLĄCEJ MASZYNY, USIĘLUJĄ NAIOMIAST ZBUDOWAĆ MASZYNĘ ELEKTRONICZNĄ, KTÓRE PRZY ZACHOWANIU SWOJEJ MECHANICZNY SPECYFIKI UZYSKI- WAC BĘDĄ EFEKTY PODOBNE DO WYNIKÓW LUDZKIEGO MYŚLENIA.

JERZY KAMIENIECKI

# Roboty które widzą i czują

podobnych do zmysłów człowieka (wzrok, słuch, dotyk) oraz działają na zasadzie samoprogramowania się i uczenia. Zmierzają się więc do wyposażenia bezdusznych dotąd mechanizmów w sztuczną inteligencję! Brzmi to trochę jak fantazja cybernetyczna, jednak prace nad inteligentnymi maszynami są już daleko zaawansowane. Według prognoz, maszyny ze sztuczną inteligencją pojawią się jeszcze przed rokiem 1980 i znajdą szerokie zastosowanie w zautomatyzowanych fabrykach.

ROZMÓWCWA — KOMPUTER

Zaawansowane są np. prace nad konstrukcją komputera, który reaguje na głos ludzki. Wyprodukowano komputery wykonujące kilka wypowiedzianych przez człowieka rozkazów. Stany Zjednoczone zaawansowały znaczne środki w pracach nad komputerem, który reagowałby i rozumiałby większą ilość słów. Szczegółowe badania odkryte są tajemnicą. Wiadomo jednak, że będzie to komputer, reagujący na ząbóć pojęć i słownictwa 2,5—3-letniego dziecka.

Skonstruowano również komputer wyposażony w urządzenia optyczne, które pozwalają na rozróżnienie przez maszynę podstawowych elementów obrazu. Maszyna gromadzi w pamięci „widziane” podstawowe linie składowe obrazu trójwymiarowego, następnie informację optyczną syntetyzuje i rozstrzyga na co patrzy (a

więc rozpoznaje przedmioty). Jest to technicznie niezwykle skomplikowany program. Maszyna ta różni się od zwykłych prostych kształtów geometrycznych. Na tej podstawie budowano roboty, który rozpoznaje i ustawia skrzynie w magazynie. Trwają prace nad zaprogramowaniem roboty w odpowiednie czujki, które pozwoliłyby na odbieranie pewnych informacji (wrażenia) „dotykających”. Tego rodzaju inteligentne roboty zamierza się również wykorzystywać w przyszłości dla badania planet w przestrzeni kosmicznej.

TAJEMNICZA „MINERVA”

W wielu krajach świata już teraz konstruowane są komputery samouczące się, a więc rozpoznające własne błędy, zapamiętujące je oraz korygujące w tym zakresie pamięć i własne działanie. Wystarczy jedynie maszynę taką połączyć z innym, opisywanym już narzędziem, które potrafi samo zbierać informacje (wrażenia) i mamy do czynienia z maszyną o dosyć wysokim poziomie sztucznej inteligencji.

Na Uniwersytecie w Kent (Wielka Brytania) prowadzone są prace nad maszyną, która potrafi zgromadzić i natychmiast odtworzyć tyle informacji ile mózg ludzki jest w stanie wchłonąć w ciągu 70 lat życia. Ten rewelacyjny komputer o nazwie „Minerva” skonstruowano z wymalowanych elementów elektronicznych „Slam” — (od skrótu oznaczającego adaptacyjne mikroobwody pamięci logicznej).

Te elementy potrafią podobno znakomicie przystosowywać się do zmiany warunków zewnętrznych i wewnętrznych. A więc przystosowują się same do funkcjonowania w warunkach skrajnych skoków temperatur nawet takich, w których nie możliwe jest życie biologiczne. Nadto zestaw tych mikrookładów tworzy całość, którą można nauczyć pewnych operacji logicznych i reagowania na określone dane. Elementy „Slam” nie wymagają ukła-

danía ich według pewnych właściwości, z góry określonej przez konstruktora konfiguracji. Zebrane w jedną całość, bez ładu i składu, same tworzą „nauczona” wewnętrzną logiczną strukturę i utworzą sensowną dalsze w warunkach, w których tradycyjny komputer „dostałby szalu” — jak wyraził się kierownik zespołu Uniwersytetu w Kent — Igor Aleksander. I to w tajemniczy i „magiczny” sposób! Konstruktorzy twierdzą bowiem, że nie mają pojęcia dlaczego uczą się, adaptacyjnie mikroobwody „Slam” tak się właśnie zachowują.

Wizja „świata maszyn?”

Barażo znaczne środki na maszyny wyposażone w sztuczną inteligencję przeznaczają Japoncy. Japonia, która w ub. roku wysunęła się na drugie miejsce w świecie pod względem ilości zainstalowanych komputerów (ich liczba zbliżyła się obecnie do 10 tys.) zamierza w roku 1975 osiągnąć stan przeszło 30 tys. zainstalowanych o.m.c. Oznacza to, że w obecnej „pięciolatek komputeryzacji” Japonia zamierza prześcignąć Stany Zjednoczone w ilości mieszkańcównych przypadających na maszynę cyfrową. W ramach tych prac, konstruuje się „inteligentne” roboty oraz maszyny cyfrowe. Szczegóły opis tej tajemnicy, lecz wiadomo, że przeznaczono na prace tego typu znaczne środki.

W szeregu krajów zaawansowane są prace nad realizacją pewnych wyspecjalizowanych elementów sztucznej inteligencji.

A MOŻE SUPER-KOMPUTER?

Gdy problemy te zostaną rozwiązane, podjęte będą prace nad scaleniem poszczególnych urządzeń w jednym superkomputerze. A ten będzie już miał właściwości nie lada! Zdaniem futurologów, możliwe będzie wtedy skonstruowanie maszyn, które sterując fabryką będą same siebie kopiowały i wytwarzały a nawet ulepszały. Byłoby to uprzedzeniem ewolucjonizmu do martwego świata maszyn i wtedy... ale tu ulatujemy już w dziedzinę fantazji!

# O WŁOS... KOSMICZNA KATASTROFA



Fot. Archiwum

Prawdopodobieństwo upadku meteoru na zamieszkałe tereny naszej planety jest, jak mówią naukowcy, pomijalnie małe. Dziwnie się faktycznie składa, że meteoru jak np. słynny bolid z Podkamiennej Tunguskiej „przeważnie” spadają w okolicach bezludnych.

Najnowszy numer, wychodzący ze Stanów Zjednoczonych popularnonaukowego, pisma „Sky and Telescope” („Niebo i teleskop”) ujawnia że dwa lata temu — 10 sierpnia 1972 r. o mała co nie doszło do upadku wielkiego meteoru na teren Stanów Zjednoczonych. Obserwowano go w stanach Utah, Montana, Wyoming a nawet w kanadyjskiej prowincji Alberta.

Meteor przeleciał na wysokości ok. 55 km nad powierzchnią planety, pozostawiając za sobą podobny do komety ogon ognia i iskier. Na szczęście dla mieszkańców tamtych terytoriów, nie spadł jednak, tylko odbił się, jak rzucony pod niewielkim kątem od wody kamień, w gęstszych warstwach atmosfery i poszybował z powrotem w przestrzeń kosmiczną.

Obserwowali niezwykle zjawisko tysiące osób, m. in. policjant z miasta Omaha — James Baker, który przybył na północ Stanów Zjednoczonych na wakacje. Wykazał on tyle przytomności umysłu, że wykonując zdjęcia zwykłym aparatem fotograficznym zawałił żonę, by sięgnęła po kamerę filmową. Ich zdjęcia zamieszcza „Sky and Telescope”.

Przelecieł meteoru przez atmosferę odnotowały również sztuczne satelity. Okazało się, że 1600-kilometrową trasę przeleciał on w ciągu 101 sekund. Według różnych ocen, meteor ten miał masę w granicach 1100—4000 ton. Gdyby spadł na Ziemię, siła upadku odpowiadałaby wybuchowi od 1 do 4 bomb atomowych jakie spadły na Hiroszimę i Nagasaki.

Wysokość przelotu ustalili za pomocą teodolitu geodeta ze stanu Montana. Zmierzył on kąt między horyzontem a pozostała po wylądowaniu kosmicznej gościa gęsta smuga pary. Smuga ta utrzymywała się przez pół godziny. Gdyby bolid przeleciał o kilka kilometrów niżej spowodowałby wielkie zniszczenie. „Na szczęście — stwierdzili naukowcy — meteor tej wielkości trafiają się niesłychanie rzadko”.

Przelecieł meteoru zażemontował także w sposób praktyczny niebezpieczeństwo, na jakie narażeni są podczas powrotu na Ziemię astronauta. Kabina statku kosmicznego musi wchodzić w atmosferę ziemską pod ściśle określonym, w granicach 2—3 stopni, kątem. Jeśli kąt ten będzie zbyt duży, pojazd spalinowy zawałi żonę, by sięgnęła niżej, jeśli natomiast będzie zbyt mały, podobnie jak opisywany meteor odbije się od górnych warstw atmosfery i poszybuje w przestrzeń kosmiczną. Przypadek taki jednak nigdy się jeszcze nie zdarzył. (kl)

# MOTORYZACJA W ŚWIECIE

CZECHOSŁOWACKIE PLANY Motoryzacyjne plany w CSRS przewidują, że w ciągu lat osiemdziesiątych osiągnięty zostanie wskaźnik 5,5—4,5 mieszkańca na jeden samochód osobowy. W tym celu produkcja musi wzrosnąć do 280 tys. samochodów w 1980 r., 370 tys. w 1985 r. i 460 tys. w 1990 r. Plany przewidują również szeroko zakrojoną współpracę z przemysłem motoryzacyjnym NRD.

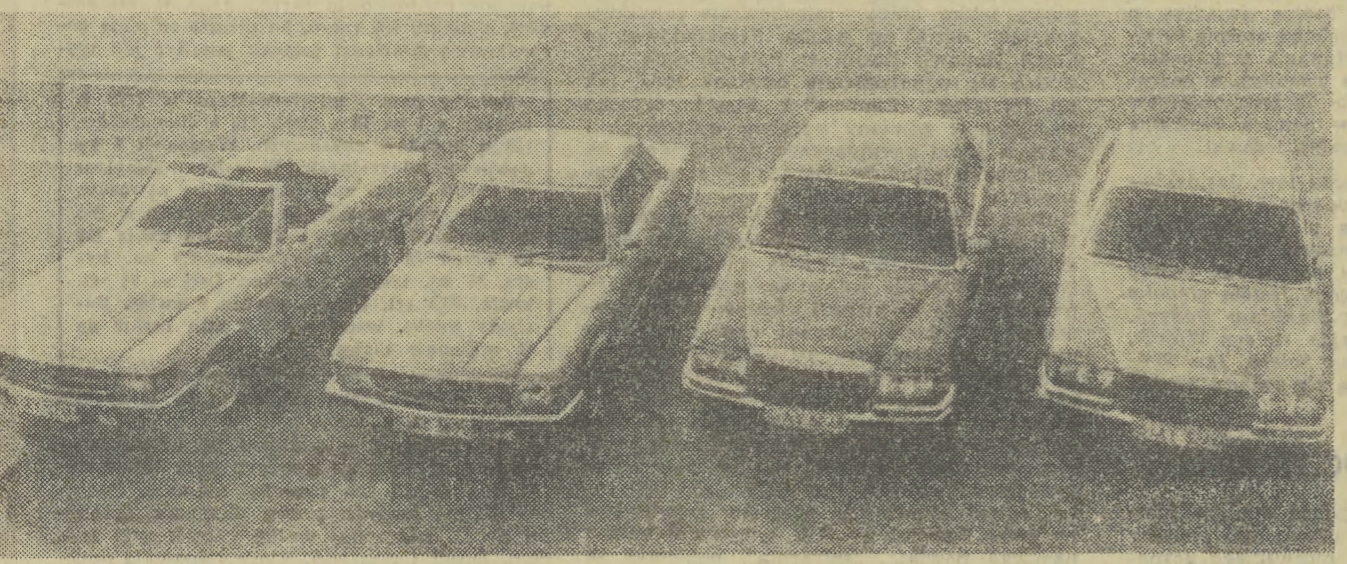
„CZARNE, ŚLISKIE PUNKTY” Nawet na drogach dobrej jakości — stwierdzają eksperci francuscy — znajdują się „czarne, śliskie punkty”. Są to miejsca, gdzie szczególnie często zdarzają się wypadki drogowe. Najbardziej wnikliwie projektowanie i staranne wykonawstwo robot drogowych nie eliminuje wszystkich błędów. Dlatego niezbędne jest prowadzenie obserwacji nowych odcinków drogowych, aby usuwać z nich owe „czarne punkty”.

OPEL W BRAZYLII Produkcja samochodów osobowych jest w coraz większym stopniu przedmiotem międzynarodowej kooperacji. Np. w Bra-

zylji pracuje montownia samochodów marki Opel z RFN. Właścicielem montowni jest jednak amerykański koncern GENERAL MOTORS. Na kontynencie południowoamerykańskim koncern woli występować pod inną nazwą.

KRYTYCZNIE O CITROENIE Fachowcy z RFN wyrażają się krytycznie o najmniejszym samochodzie francuskiej firmy CITROEN, modelu „2CV6”. Przeprowadzone długotrwałe testy wykazały, że niska cena tego samochodu i małe zużycie paliwa nie przesądza jeszcze o ogólnym koszcie eksploatacji, ponieważ przy długich przebiegach wzrasta poważnie koszt napraw i obsługi.

AMERYKAŃSKI ZARZĄD BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO projektuje nowe przepisy określające odporność samochodów na zderzenia. Przepisy te — zdaniem ekspertów — będą bardzo trudne do spełnienia przez europejskich konstruktorów małych samochodów, które w związku z tym nie będą mogły być eksportowane do Stanów Zjednoczonych.

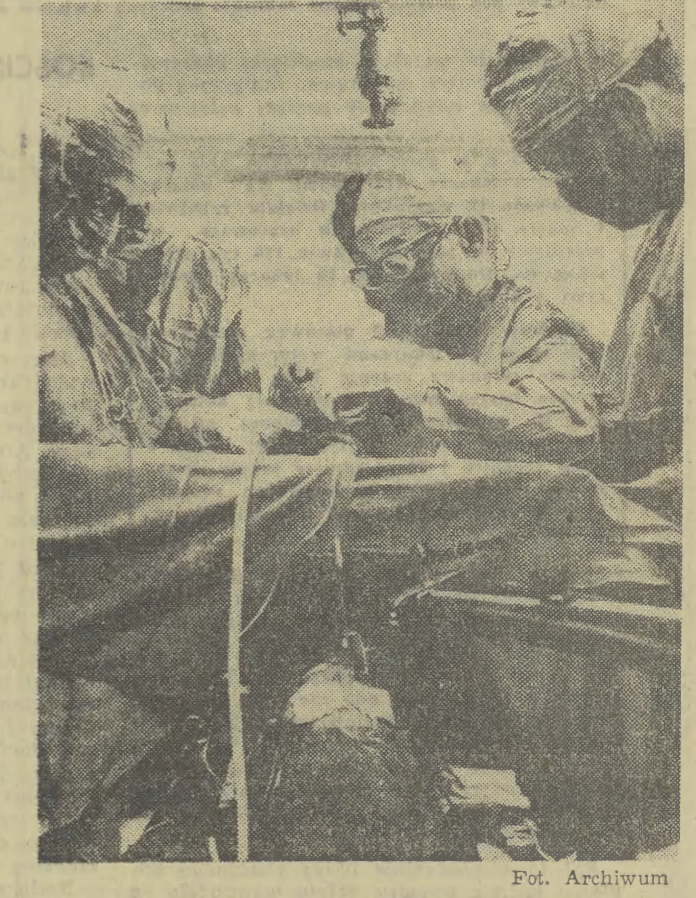


NIEZWYKLE ważny przy rozwoju transplantacji problem ustalenia śmierci mózgu pozostaje wciąż jeszcze nie rozwiązany. Tymczasem kliniki neurologiczne raz po raz stykają się z tym problemem. Postępy reanimacji pozwalają przywracać pacjentowi oddychanie i krążenie — czyli

# KIEDY PRZYCHODZI ŚMIERĆ?

życie — po śmierci klinicznej. Wiadomo, że śmierć kliniczna, trwająca ponad 3 minuty, wprowadza nieodwracalne zmiany w mózgu, po których wszelka pomoc jest bezskuteczna. ŚMIERĆ NIE JEST DZIŚ POJĘCIEM JEDNOZNACZNYM. Może być bowiem częściowa — zu lub zatrzymania akcji sercowej, zatrzymanie akcji serca — i ośrodka układu nerwowego. Brak dopływu tlenu powoduje umiarnie tego ośrodka, przede od mechanicznej wentylacji — wszystkim kory mózgowej. I właśnie ustalenie śmierci mózgu. Wskazywa na decyzję o zaprzestaniu akcji reanimacyjnej. USTALONO JUŻ ZASADY zgu udało się chorych utrzymać rozpoznawania śmierci mózgu — przy życiu. Badania wykazały,

że kora była martwa, ale inne ośrodki niekierujące... Zdarzyło się też, że u dzieci już po 24 godzinach oddechu i ruchów, przy odpowiednim zapisie eeg. Zapis eeg wykonywany możliwie najwcześniej wpływa na decyzję co do dalszego losu pacjenta. Przewidziano przy tym — poza odpowiednim manipulowaniem apar-



Fot. Archiwum

MOTTO: „Ta karczma Rzym się nazywa Kładę arezt na waszeci”.

AMERYKAŃSCY lunonauści, którzy wylądowali na Księżycu, nie znaleźli tam pana Twardowskiego. Czy dlatego, że program ich badań nie przewidywał takich poszukiwań? A może po prostu im Twardowski (czy raczej jego duch) nie życząc sobie tego spotkania, trzymał się z dala od dziwnie ubranych istot, traktując je ze zrozumiałą w takich wypadkach nieufnością i ostrożnością? Tak między nami mówiąc, nie mamy żadnej pewności, czy nasz polski czarnoksiężnik rzeczywiście przebywał na Srebrnym Globie, uważanym od zarania dziejów ludzkości za najpotężniejsze źródło, a zarazem za główny symbol czarów. Bardziej prawdopodobne wydaje się przypuszczenie, że duch jego błędzi po starych uliczkach Krakowa, wspominając rzewnie czasy, kiedy to w murach sławnej Akademii uczono wiedzy tajemnej.

A w ogóle źródła dotyczące tej ciekawej postaci są wiecej niż skąpe. Jeśli pominąć notatkę Górnickiego z 1556 r. i parę innych, mniej ważnych, pozostaje tylko zapis w dziele lekarza królewskiego Joachima Possella (1824) pt. „Compendium historiae”, informujący o tym, jak to Twardowski — na życzenie Zygmunta Augusta — wywołał zjawę jego umiłowanej Barbary.

NIEZALEŻNIE od tego, jaką popularnością cieszył się w Polsce Twardowski, stawia jego nie dorównała nigdy sławie Fausta. Pomimo tego, że i o jego życiu niewiele właściwie można powiedzieć pewnego. Większość bowiem związanych z nim fascynujących opowieści zbudowała wieść gminna i literatura, przypisując mu czyny dokonane przez innych, współczesnych mu mistrzów wiedzy tajemnej. Nas przecież nie interesuje biografia autentycznego Johanna Fausta z Knittlingen, żyjącego w latach 1490—1540, o którym historyk Kurt Baschwitz mówi, że był biednym wędrownym kuglarzem, ale legenda stworzona wokół doktora Faustusa, osobistości, która — podobnie jak Twardowski — zawarła pakt z diabłem Mefistofelem.

Nikt nie zaprzeczy, że do uwiecznienia postaci Fausta przyczyniła się głównie literatura. Ale jego popularności nie potrafi wyjaśnić wielkość dzieł Goethego, Marlowa czy Gounoda. Legenda Fausta bowiem tworzyła się już za jego życia, a o zafascynowaniu tą postacią świadczy liczne, poświęcone mu wypowiedzi i utwory pochodzące z niewiele późniejszego okresu. Filip Melancton, profesor w Wittenberdze i bliski współpracownik Lutera pisał, że Faust „studował w Krakowie, gdzie nauczył się magii, którą to sztukę usiłował się tam dawniej zajmowano. Wspomina

o nim słynny lekarz Johannes Wierus, nb. bardzo powściągliwie, a także „kronika ertercka”, z której dowiadujemy się, że Faust nie chciał uratować zaprzędanej diabłu duszy, mniej ją ceniąc niż wierność danemu słowu. W SZYSTKO to jednak są informacje z drugiej ręki, co oczywiście nie przeszkadzało, że z nich właśnie skwapliwie korzystali autorzy pierwszych biografii czarnoksiężnika i cała późniejsza jarmarczna literatura. Pragnąc choć w części zrozumieć mechanizm tworzenia się legendy o Fauscie, trzeba pamiętać, iż motyw paktu z diabłem (demonem) pojawił się w literaturze i w opo-

WIESLAW MERCIK

# DOKTOR FAUST

wieściach ludowych dużo, dużo wcześniej. Do najwcześniejszych prototypów Fausta należałoby zaliczyć wybitnego znawcę demonologii Apulejusza z Madury (ur. ok. 124 r.). O tymże Apulejuszu, który — oskarżony przed rzymskim trybunałem o paranie się czarną magią — mało nie postradał głow, przez całe średniowiecze, ba, wcześniej nawet, po już od czasów św. Augustyna, krążyły dziwne opowieści, że zawarł pakt z diabłem. Pewnych rysów użył Faustowi również papież Sylwester II, którego pontyfikat przypadł na przełom pierwszego i drugiego tysiąclecia. O Sylwestrze II, wielce uczonym mnichu, pobierającym w swej młodości nauki m. in. w muzeumskim mieście Toledo, słynnym jako ośrodek wiedzy tajemnej i czarnej magii, tak pisał szacowany dokument kościelny „Liber pontificalis” („Księga papieży”): „Ow Gerbert jako młody człowiek był mnichem w klasztorze we Fleury, ale opuścił klasztor i sporządził wisierunek diabła, aby spełniał wszystkie jego pragnienia. Diabeł przyrzekł, że je uczyni wiśni... Gerbert został biskupem Reims, następnie Ravenny, w końcu zaś papieżem. Następnie zapytał diabła, jak długo będzie żył jako papież. Odpowiedź brzmiała: tak długo, jak tylko zechce, o ile nie odprawi maszy w Jerozolimie. Papież uczcił się, myślał, że jest daleki od śmierci, jak daleki był od pragnienia wybrania się z pielgrzymką do Jerozolimy. Ale w czasie Wielkiego Postu odprawił Maszę św. na Lateranie,

w kościele zwanym Jerozolimskim. Usłyszał kołatania szatanu i jednocześnie poczuł, że śmierć się zbliża”. Tak więc podstęp diabła (znaną nam z „Pani Twardowskiej”) sprawił, że Gerbert niedługo, bo tylko cztery lata cieszył się papieżem. Pouczając wnioski wyciągnął z tego kolejny papież, podejrzewany (tym razem przez sobór pizański) o pakt z diabłem, Pedro de Luna, znany w rejestrze papieży jako Benedykt XIII (1394—1428). Historia nie ujawnia, przy pomocy jakich magicznych sposobów udało mu się przechrztyć demony, wiemy natomiast, że choć wybrany w podeszłym wieku, nosił (nawet wbrew soborowi w Konstancji) papieską tiarę przez 29 lat i zmarł mając prawie sto lat.

F AKT, ŻE oskarżenia o konszachty z diabłem nie omijały nawet papieży, świadczy o tym, że motyw paktu z szatanem musiał być już wtedy niezwykle popularny. I że zaprzędaniem duszy piekłu niejedną wówczas błyskotliwą tłumaczone karierę, niejedną przypadkiem posiadania wiedzy wysoko wyrastającej ponad przeciętność. A jeśli imię nazbyt szacowne onieśmielało przed rzuceniem tego rodzaju oskarżeń, źródło uczoności upatrywano nieodmiennie w opanowaniu wiedzy tajemnej. Motyw ten będzie się powtarzał przez całe średniowiecze, a w okresie renesansu, ludzkiego się, że przez mariaż wiedzy i czarnej magii zdobyć moc pozwalającą przekroczyć granice ludzkiej potęgi i poznania, przylgnęło do biografii wielu znanych ludzi. Opinie czarnoksiężników mieli wówczas nie tylko ci, którzy otwarcie przyznawali się do paktu z szatanem, ale również uczeni tej miary co Paracelsus, słynny alchemik i lekarz, czy wielcy uczeni średniowiecza Roger Bacon i Albert Magnus (Wielki).

W SPOMNIANI historyk, Kurt Baschwitz, wymienia kilku najgłośniejszych w swoim czasie czarnoksiężników, których życiorysy mogły posłużyć za kanwę legendy o Fauscie. I tak w Hiszpanii zasłynął ze swych nadzwyczajnych umiejętności lekarz nadworny króla Hiszpanii, Ferdynanda Katolickiego, Torralbe, który w dniu 6

maja 1527 r. przekazał podobno swemu monarsze wieść o dokonanej w tymże dniu przez wojska Karola V rzezi mieszkańców Rzymu. We Włoszech, na dworze papieża Pawła III, a także we Francji, w otoczeniu Katarzyny Medycejskiej zasłynął sztukami czarnoksiężnika biskup Łukasz Gauricus. W Anglii — powiernikiem i doradcą królowej Elżbiety był czarnoksiężnik John Dee i jego „uczeń” (a właściwie medium) Edward Kelley, (John Dee bawił jakiś czas w Polsce, gdzie był gościem Stefana Batorego). W Niemczech sława czarnoksiężnika towarzyszyła opatowi bernardynów Johannowi Heidenberg (1462—1516). Nie kto inny, jak sam Marcin Luter wspomina w swych „Mowach biesiadnych”, że Johann Heidenberg wywołał w obecności cesarza Maksymiliana I zjawę jego zmarłej małżonki Marii Burgundzkiej.

Benvenuto Cellini, postać niezwykle charakterystyczna dla renesansu włoskiego, wspomina w swych pamiętnikach (nb. w sposób nie pozbawiony zjadliwego humoru) o tym, jak od diabłów, wywołanych przez pewnego rzymskiego księdza w 1533 r., uzyskał obietnicę, że odnajdzie swą zaginioną kochankę Angelikę.

PRZYKŁADY można by, oczywiście, mnożyć. Nie to przecież jest moim celem. Przypatrzając się, pragnęłam zwrócić uwagę na identyczność lub podobieństwo wątków pojawiających się w opowieściach o ludziach, którzy podpisali z diabłem układ, zapewniający im zdobycie władzy, miłości, bogactw, czy — jak w wypadku legendy o Fauscie — niezwyklej wiedzy. Pytanie, w jakiej mierze poszczególne wątki (np. sceny wywoływania zjaw zmarłych kobiet) nakładają się na siebie, która wersja jest oryginalna, a która kopia, zostawmy na razie bez odpowiedzi.

Nie będziemy też próbować dowieść (bo rzecz przekracza możliwości), czy u podłoża tych legend znajdują się fragmenty jakichś rzeczywistych wydarzeń, czy rzecz cała oparta jest na fantazji. Zdaniem niektórych autorów pewni czarnoksiężnicy mogli być oddarzeni zdolnościami parapsychofizycznymi lub hipnotycznymi. W śnie hipnotycznym, w który czarnoksiężnicy wprowadzali swoich klientów mogli oni „widzieć” wiele niezwykłych rzeczy. I tak np. Maksymilian I lub — powiemy — nasz Zygmunt August — „widzieli” zjawy ukochanych przez siebie kobiet.

Czy za sławą Fausta stoi tylko legenda, czy jej bohater należał może do tych nielicznych jednostek, obdarzonych przez naturę nie zbadanymi dotąd właściwościami parapsychofizycznymi? Nie wiemy.

Od autora: odpowiedzialność za przekreślenie w zeszytygodniowym artykule nazw i nazwiska Parma oraz Ferrariss — ponosi korekta.

Najbliższe lata przyniosą polskiej telewizji dalszy rozwój emisji programów kolorowych. Na koniec 1975 r. TVP zapowiada 50 proc. programów w kolorze, a po 1978 r. zamierza w pełni przestawić się na technikę kolorową.

# TELEWIZJI KOLOROWEJ DZIEN DZISIEJSZY

## NCZORAJ I DZIŚ

Wprowadzenie telewizji kolorowej w znacznym stopniu rewolucjonizowało technikę przekazu. Powstał nowy system urządzeń przemysłowych nadawczych, a także urządzeń studyjnych. Nie można było ich poprawić, trzeba je było zastąpić nowymi. Telewizja Polska, podobnie jak telewizje innych europejskich krajów socjalistycznych, korzysta z francuskiego systemu telewizji kolorowej, zwanego w skrócie SECAM. Nasi fachowcy, a także, ciągle jeszcze nieliczni posiadacze telewizorów kolorowych, z uznaniem mówią o walorach technicznych i kolorystycznych tego systemu. Dzięki stypendium rządu francuskiego polscy inżynierowie zapoznają się z problemami eksploatacji TVC w kraju ojczystym SECAM-u. We Francji bowiem zakupiemy większość sprzętu dla telewizji kolorowej.

Początek „ery telewizji kolorowej” w Polsce wiążemy z datą 6 grudnia 1971 r., kiedy to w kolorze po raz pierwszy nadano transmisję z obrad VI Zjazdu PZPR. Trzy miesiące po wprowadzeniu TVC nadawano w ciągu tygodnia jeden film fabularny, program rozrywkowy lub muzyczny, 2—3 filmy oświatowe i dokumentalne, 6 dzienników, ponadto — dwa razy w tygodniu filmy dla dzieci na „Dobranoc” oraz liczne transmisje sportowe otrzymywane z zagranicy. Lecz nie nadawano 8 godzin programów kolorowych w ciągu tygodnia, co stanowiło ok. 5 proc. całości programu. Telewizja Polska dysponowała wówczas następującymi urządzeniami technicznymi: telewizji kolorowej: wzorem transmisyjnym, studium informacyjno-publicystycznym, studium składowym dwoma telekamerami do emisji filmów 35 i 16 mm oraz wideomagnetofonami. W

całości tylko sieć nadawcza II programu TV przystosowana była do emisji koloru.

Obecnie istnieje kompletna sieć nadajników obrotu programów, tzw. sieć rozsyłowa łącząca między innymi mamy 23 kamery dla potrzeb koloru przy ponad 100 czarno-białych.

Na 20 studiów w kraju — mamy 3 „kolorowe”. TVP dysponuje trzema wozami transmisyjnymi, przystosowanymi do przesyłania programów kolorowych. Łącznie z kamerami transmisyjnymi mamy 23 kamery dla potrzeb koloru przy ponad 100 czarno-białych.

Urządzenia dla telewizji kolorowej jak i ich montaż są bardzo kosztowne. Podajemy dla przykładu, że adaptacja jednego studia na potrzeby telewizji kolorowej kosztuje ok. 4 mln zł. Studio wyposażone jest m. in. w trzy kamery, z których każda kosztuje 80 tys. dolarów, 5 monitorów, każdy po 10 tys. dolarów, 1 mikser wartości ok. 100 tys. dolarów. Jeśli dodamy do tego cenę telekina, całego asortymentu wzmacniaczy aparatury dźwiękowej, reflektorów, monitorów czarno-białych — powstanie przybliżony obraz wydatków.

## KOOPERACJA KONIECZNOŚCIA

Pojawienie się techniki kolorowej spowodowało stopniowy zanik czarno-białej. Obecnie w wielu krajach zaprzestano produkcji aparatury do obrazu czarno-białego, a tak-



CAF — APN

emituje w kolorze ok. 30 proc. bezpośrednich sprawozdań z różnych wydarzeń, zaś w przyszłym roku liczba ta ma wzrosnąć o dalsze 20 proc. Także 10 do 20 proc. wzrośnie produkcja kolorowych filmów telewizyjnych, która obecnie wynosi ok. 50 proc. Najtrudniej zwiększyć kolorową produkcję programów studyjnych. Związane jest to z rozbudową, modernizacją i budową nowych studiów telewizyjnych, przystosowanych do produkcji programów kolorowych.

Jak informuje dyrektor techniczny Telewizji Polskiej mgr inż. Władimir Kozłowski — studia czarno-białe są systematycznie przystosowywane do pracy w kolorze. Kamera kolorowa potrzebuje ok. 4 razy więcej światła, aby zachować naturalność kolorów. Studia zaś nie są przystosowane do zwiększenia mocy światła. Chodzi o doprowadzenie energii cieplnej poprzez klimatyzację, a także przystosowanie sieci elektrycznej do większego obciążenia.

że zaniechano badań nad tą techniką. Rozwój telewizji kolorowej doprowadził do tego, że poważnie ograniczono, a niekiedy wręcz zaniechano produkcji programów czarno-białych. Telewizja Polska stanęła przed samą alternatywą. Musimy odejść od techniki tradycyjnej na rzecz koloru i zawrzeć porozumienia z telewizjami innych krajów w sprawie wymiany programów szkolenia fachowców w zakresie techniki kolorowej. (Z.L.)

**P**OLUDNIOWA Polska słynie ze swoich krajobrazów o niepowtarzalnym uroku, z rezerwatów przyrody, z urodzajnych dysponujących bogatymi zasobami wód leczniczych.

Południowa Polska przyciąga turystów i kuracjuszy i... spędza sen z powiek naukowcom, zajmującym się problemami ochrony krajobrazu, zasobów leśnych, wód — czyli tego wszystkiego, co określamy wspólną nazwą środowiska naturalnego.

Chodzi o to, że i na ziemi krakowskiej środowisko to przestaje być naturalnym. Przekształcanie jego przez człowieka w sposób dla niego samego niekorzystny trwa od wielu lat. Ostrzeżenia uczonych w tej dziedzinie zaczęły brać pod uwagę dopiero od niedawna. Obecnie — przy sprzyjającym klimacie dla ochrony środowiska — badania rozbijają się w pełni, przy czym naukowcy starają się ocenić rozmiar zniszczeń, skażeń i zanieczyszczeń, po to, by im zapobiegać na przyszłość.

## WALERIA KORYCKA

# ALARM NA POLSKIM POŁUDNIU

Szeroko zakrojone prace w tej dziedzinie podjęły krakowskie uczelnie: AGH, Uniwersytet Jagielloński, Politechnika, Akademia Rolnicza, M. in. w uniwersyteckim Instytucie Geografii powstała koncepcja kompleksowej mapy socjologicznej, obrazującej rozmiar, przyczyny i skutki różnych ujemnych zmian w środowisku geograficznym — na tle jego naturalnych wartości.

Niestety, obok Górnego Śląska właśnie Krakowski Okręg Przemysłowy jest szczególnie zagrożony i zniszczonym rejonem Polski. Potwierdza to w pełni właśnie owa kompleksowa mapa — czyli składająca się na nią seria 12 map opracowanych w Instytucie Geografii UJ. Najważniejszym zagadnieniem stało się skażenie powietrza — na tle lokalnych warunków bioklimatycznych. Wytyczono — niestety, bardzo liczne — strefy przekroczenia norm zanieczyszczenia dwutlenkiem siarki: występują w rejonie Skawiny, Wieliczki, Olkusza, Bolesławia, Trzebini, Sierszy, Osławic, Jaworzna, ba, samego Krakowa.

Zanieczyszczenia wód powierzchniowych i podziemnych ostro występują w tym rejonie. Ścieki z miejscowych zakładów przemysłowych zawierają duże ilości substancji toksycznych. Nie tylko Hłosa, Przemsza, Breń i in., ale nawet Prądnik, Dunajec, a także Tarnawa, Skawa, a na pe-

nych odcinkach — mają wodę, która nie nadaje się nawet do celów przemysłowych! Rzeki te są zanieczyszczone już w źródłach ściekami odprowadzonymi ze schronisk turystycznych — podobna sytuacja istnieje nawet na terenie Ojcowskiego Parku Narodowego. Zmienia się zwierciadło wód podziemnych — w związku z górnictwem (sejse deprezjone) lub budową stopni wodnych i zapór.

Zanieczyszczenia powietrza zagrażają szacie roślinnej — największe zniszczenie lasów występuje w rejonie Olkusza, Chrzanowa, ba, zagrożone są lasy Ojcowskiego Parku Narodowego, Puszczy Niepołomickiej i innych maszyów leśnych. Główną przyczyną jest skażenie powietrza przez dymy, opary, popioły, zakłady mięsne, a nawet przez wody powierzchniowe (jakie cuchnie Przemsza poniżej fabryki w Kluczkach). Hasła na czę-

Zagrozenie mikrobiologiczne — w związku z złym stanem urządzeń sanitarnych i nieładziwnym składowaniem odpadów — wysypiska odpadów, dokończonych zapachy wydzielane przez drożdżownice, browary, piarnie, zakłady mięsne, a nawet przez wody powierzchniowe (jakie cuchnie Przemsza poniżej fabryki w Kluczkach). Hasła na czę-

szkodliwych czynników — wiatry niosące daleko trujące wiatry z kominów fabrycznych. Niestety, wszystkie te ujemne zjawiska koncentrują się w Ojcowskim Parku Narodowym. Poważne zagrożenia istnieją nawet w niektórych rejonach Parku Tatrzańskiego czy Pienińskiego.

W sumie — ujemne zmiany środowiska naturalnego osiągnięte na terenie ziemi krakowskiej nie spotykamy gdzie indziej w Polsce.

Obecnie od zachodu wzdłuż osi Jaworzna — Oklęciem — Kraków — Tarnów utrzymuje się szeroki pas zanieczyszczonego powietrza i zniszczonej roślinności. W dodatku zasięg przestronny koncentracji szkodliwych zjawisk wciąż się rozszerza... Jak mogło dojść do tych szkód? — zapytują naukowcy. Cóż, w odpowiedzi na to pytanie można wskazać szereg przyczyn: niewłaściwą koncentrację zakładów przemysłowych, niekontrolowaną urbanizację, błędy w gospodarce wodnej, lekceważenie ochrony przyrody, niewłaściwą gospodarkę jej zasobami...

Wnioski naukowców w zasadzie nie przekreślają działalności gospodarczej

## ZAGROŻONE KRAJOBRAZY

człowieka, ale wskazują, jak należy ją prowadzić — co należy chronić — i co ratować lub rekultywować. Opracowania te — i powstałe w ich wyniku mapy socjologiczne — mają zasadnicze znaczenie dla zagospodarowania przestrzennego nie tylko krakowskiego regionu.

Dalszy rozwój przemysłu, komunikacji, urbanizacji w skali kraju — bez przeciwdziałania zniszczeniu środowiska może zakłócić równowagę biologiczną. Przed wszystkim na obszarach odznaczających się dobrymi warunkami klimatycznymi i krajobrazami o unikalnych walorach niezbędna jest eliminacja niszczących czynników.

Naukowcy zwracają baczną uwagę na sam Kraków, który znajduje się w szczególnie niekorzystnych warunkach klimatycznych i wymaga wprowadzenia rygorystycznych norm dopuszczalnych zanieczyszczeń. Stan środowiska naturalnego w tym obszarze jest bez precedensu w skali kraju. Aglomeracja krakowska otrzymała specjalną serię map socjologicznych, mających na celu określenie stref ochrony biofizycznej. Opracowano też system klimatyzacji tego obszaru. Do obszarów wymagających szczególnej ochrony zalicza się południową część województwa oraz projektowany Jurajski Park Krajobrazowy. Ale i na te chronione tereny rozciąga się wpływ

# MOZAIKA KULTURALNA

## ODNALEZIONY RĘKOPIS

Nikt nie wie jak długo przeleżały w stajniach zamku Kimbolton w pobliżu Huntington ostatnie odkryte rękopisy angielskiego poety z XVII wieku, Johna Donna. Wśród sześciu manuskryptów największe zainteresowanie naukowców wzbudza wczesniejsza wersja znanego wiersza „Wielki Piątek, 1913. Podróżując na Zachód”, zawierająca wiele poprawek zrobionych przez poetę. Wśród innych odnalezionych rękopisów znajduje się rozprawa o tematyce religijnej, fragmenty notatek z niezidentyfikowanej książki oraz brudnopis listu napisanego z Frankfurtu do jakiejś damy. Dotychczas naukowcy byli w posiadaniu tylko jednego rękopisu wiersza Johna Donna. Dlatego drugi, odnaleziony teraz jest szczególnie cenny, odsłania bowiem tajemnicę warsztatu i ukazuje technikę pisania.

## W RFN DROŻEJĄ KSIĄZKI

Wielkie zachodnioleniemieckie domy wydawnicze, takie jak „S. Fischer”, „Suhrkamp/Insel” i „Hoffmann i Campe” od jesieni podniosły ceny swych książek. Jednocześnie wiele wydawnictw zamierza ograniczyć produkcję, rezygnując zwłaszcza z wydawania książek o niewielkich nakładach. Firmy wydawnicze tłumaczą te przedsięwzięcia koniecznością skompensowania rosnących cen papieru i niedawnych podwyżek opłat pocztowych. Ograniczenie zamierzeń wydawniczych wiąże się w wielu wypadkach ze zwolnieniami pracowników.

W trudnej sytuacji znalazł się też przemysł poligraficzny, którego przedstawiciele skarżą się na stagnację zamówień i rosnące ceny papieru (w ciągu roku wzrosły one w wysokości aż 26 proc.). Już w zeszłym roku 40 drukarni przerwało pracę. Obecnie wiele drukarni zagrożonych jest plają.

## NIEMIERTELNY SHERLOCK HOLMES

Wychodzący w Stanach Zjednoczonych dziennik „Christian Science Monitor” pisze o powodzeniu, z jakim spotkało się wystawienie w królewskim teatrze szekspirowskim w Stratfordzie sztuki, poświęconej Sherlockowi Holmesowi. Scenograf Charles Thomas, pracując nad jej wystawieniem, konsultował się z istniejącym w stolicy Wielkiej Brytanii Towarzystwem Shrelocka Holmesa i korzystał z jego pomocy. Chodziło zwłaszcza o urządzenie mieszkania słynnego detektywa, które miało znajdować się przy londyńskiej Baker-Street.

Jednym z dowodów popularności postaci Sherlocka Holmesa jest ożywiona działalność tego stowarzyszenia, mającego swych członków również poza Anglią. Szeregi stowarzyszenia są otwarte dla każdego, 1/3 należących do towarzystwa to młodzieńcy do lat 30. Członkowie odbywają sześć zebrań rocznie, a raz do roku urządzany jest bankiet. Towarzystwo wydaje ukazujące się dwa razy w roku czasopismo poświęcone życiu i przygodom Sherlocka Holmesa. Jak stwierdził prezes towarzystwa, Philipp Dalton, autorzy umieszczanych w czasopiśmie materiałów zabiegają o jak najbardziej udane przemieszanie w nich elementów realistycznych z fikcją.

## DZIENNIK WOJENNY BORYSA POLEWOJA

Nakładem wydawnictwa „Młoda Gwardia” ukazała się książka „Owe cztery lata” — zbrane w dwu tomach dzienniki wojenne Borysa Polewoja, który w latach 1941—1945 był wojennym korespondentem „Prawdy”. Autor opisuje w nich nie tylko wydarzenia wojenne, lecz opowiada także o tym jak powstawały jego kolejne utwory — „Opowieść o prawdziwym człowieku”, „Złoto” i „Doktor Wiera” — książki o ludziach, których spotkał w ciągu „owych czterech lat”.



Zdjęcie W. MAJAKOWSKIEGO z 1929 r. Fot.: CAF — TASS



Niedawno w Moskwie otwarto Muzeum Włodzimierza Majakowskiego. N/ż: sekretarzki i fotel w gabinecie, który poeta nazywał pokojem-lodnią. Fot. CAF — TASS

„Bywałem w wielu teatrach Italii, bywałem w Florencji, Mantui, lecz takiego widowiska jak na Zamku w Warszawie nigdy jeszcze nie oglądałem”.

(Z siedemnastowiecznego wiersza poety tyrolskiego Hanussa Schupli)

Ku radości nas wszystkich stanął już po zakończeniu pierwszego etapu odbudowy Zamek Królewski w Warszawie. Z Wieży Zygmuntońskiej odezwały się kranie, a biel i czerwień na fasadzie narodowej „owiewa” w Wieży Grodzkiej. W owych dniach gości się przeto przypomnieć jedną z kart historii Zamku Królewskiego, świadcząca o pięknych tradycjach teatralnych tej drogiej sercom polskim budowli. Właśnie wnętrza pierwszego pietra zamkowego były związane ściśle od lat trzydziestych XVII w. do lat dwudziestych wieku XVIII z dziejami polskiego teatru. Tu mieścił się przecież pierwszy teatr stały na ziemiach Rzeczypospolitej — teatr dworski króla Władysława IV i jego następców. Tutaj po „potopie” odżyło teatr Jana Kazimierza i Jana Sobieskiego, czynna była również scena dworska za czasów Augusta II.

## Król—meloman

Jeszcze jako król, podróżując po Austrii, Niemczech, Holandii, Italii, zetknął się z późniejszy król Władysław IV blisko z życiem teatralnym Zachodu. Przedstawienia operowe i baletowe i spektakle teatralne wywarły na nim wielkie wrażenie; ucieszył on m. in. do teatrów publicznych we Florencji incognito, w Parmie z ciekawością i zdumieniem oglądał maszyniarstwo sceniczne. Wraz z nim podziwiał spektakle liczne grono polskich magnatów i szlachty. W rezultacie powstał pomysł przeniesienia opery włoskiej na dwór królewski w Warszawie.

Na cztery lata przed wstąpieniem na tron Władysława, odbyła się jego inicjatywy pierwsza w Polsce próba wystawienia opery włoskiej. W marcu 1628 r. włoscy aktorzy odegrali w Warszawie w cała pompa i przepychem „Idyllę rybacką w muzyce” — operę Orlanda Santiego „Galatea”. Jako król rozpoczął Władysław IV kompletowanie trupy nadwornej, sprowadzając, głównie z Florencji, doskonałych aktorów i śpie-

waków włoskich. Toteż teatr Władysława i orkiestra niebawem zaczęły uchodzić zgodnie ze świadectwami cudzoziemców za pierwsze w Europie, zapewne z wyjątkiem Włoch. Dyrektorem orkiestry został Marco Sacchi z Rzymu, wśród instrumentalistów wyróżniali się Ellert (wiola), Gallot (lutnia), Bartolmiej Pekiel (organ), jeden z wybitniejszych kompozytorów polskich XVII wieku. Aktorzy i śpiewacy nosili

odpowiednich, stawianych ad hoc, w miarę potrzeby.

## Zamkowe „Theatrum”

Dopiero rok 1637 stał się rokiem otwarcia na Zamku Warszawskim pierwszej polskiej stałej sceny i sali teatralnej, których twórcą był architekt królewski Agostino Locci. Widow-

ła bardzo głęboka, gdyż lubowano się w perspektywie. Orkiestra znajdowała się albo za sceną, albo na pierwszym balkonie obok sceny. Przedstawienia rozpoczynano zazwyczaj po południu i wtedy zaciemniano salę, zapalając jednocześnie liczne kinkiety. Wrażenie nie przywykającego polskiego widza od chwili wejścia na salę było ogromne. Tak więc opowiadał o zachwytem Adam Jarzębski o tym „pysznym

naniu włoskich „komediantów” był widowiskiem jednorazowym, urządzanym co pewien czas dla uczczenia jakiegoś święta lub dla uzupełnienia balu dworskiego. Dostęp mieli, oczywiście, jedynie zaproszeni.

Sam król brał udział w wyborze repertuaru, obsady a nawet dekoracji i kostiumów. Głównym zwierzchnikiem i kierownikiem trupy był Virgilio Puccitelli, twórca sześciu oper, odegranych na warszawskiej scenie zamkowej. To jego właśnie dzieło operowe zapoczątkowało w świetny sposób otwarcie stałej sceny na Zamku w Warszawie w czasie uroczystości weselnych Władysława IV z Cecylią Renatą z Habsburgów. Była to wystawiona w dniu 23 września 1637 r. „Święta Cecylia” — „dramma musicale”. Widowisko o niezwykłym przepychu wystawy, z mnóstwem efektów scenicznych, o których zachowało się wiele szczegółowych entuzjastycznych relacji.

## Sława i jej kres

Do r. 1648 teatr wladyslawowski wystawił na scenie zamkowej jedenaście oper i osiem baletów. Dzisiaj niestety brak partitur do nich: wraz z innymi łupami, wywozonymi podczas „potopu” przez Szwedów z Warszawy, zatopiony na barkach szwedzkich w Wiśle. Za Jana Kazimierza theatrum warszawskie kontynuuje już bez włoskiej trupy widowiska, dalekie jednak od wladyslawowskiej wspanialosci. Wtedy to w r. 1662 zachodzi ważny moment w dziejach teatru dworskiego w Polsce. W Zamku wystawiono „Cyda” Cornelle’a w pięknym tłumaczeniu polskim Andrzeja Morsztyna. Za panowania Michała Korybuta Wisniowieckiego jedno tylko zdarzenie teatralne w Zamku przeszło do historii, a było nim wystawienie z okazji urodzin królowej Eleonory w r. 1671 przez trupę z Dreżna popularnej wtedy w Europie sztuki hiszpańskiej „Komedia o królowej Morilindzie”.

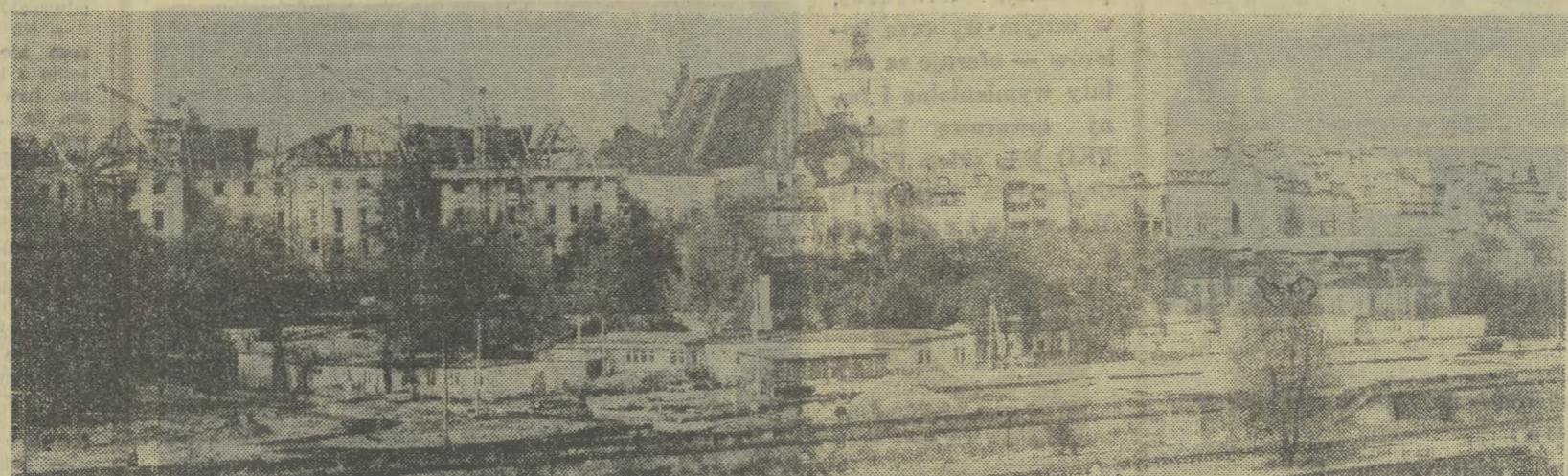
W latach zasiedania na tronie Jana Sobieskiego zostaje sprowadzony do Warszawy nowy zespół włoskich aktorów, zreorganizowana zostaje kapela nadworna.

tytuły dworzan królewskich. Autor „Gościńca albo krótkiego opisanu Warszawy”, Adam Jarzębski, sam członek orkiestry dworskiej i kompozytor, wspomina też, że „między dyszkantami i wokalistami byli młodzi Polacy, wprawni w gorgi i tryle”. Ale przedstawienia operowe trupy włoskiej odbywały się w budynkach niezbyt

nia mieściła łoża dla pań w kształcie okien, obiszerny parter stojący dla panów oraz miejsca honorowe dla pary królewskiej, członków rodziny panującej, posłów zagranicznych, najdotychczasowych gości, umieszczone także na parterze, ale oddzielone balustradą od reszty publiczności. Scena składała się z dwóch kondygnacji i by-

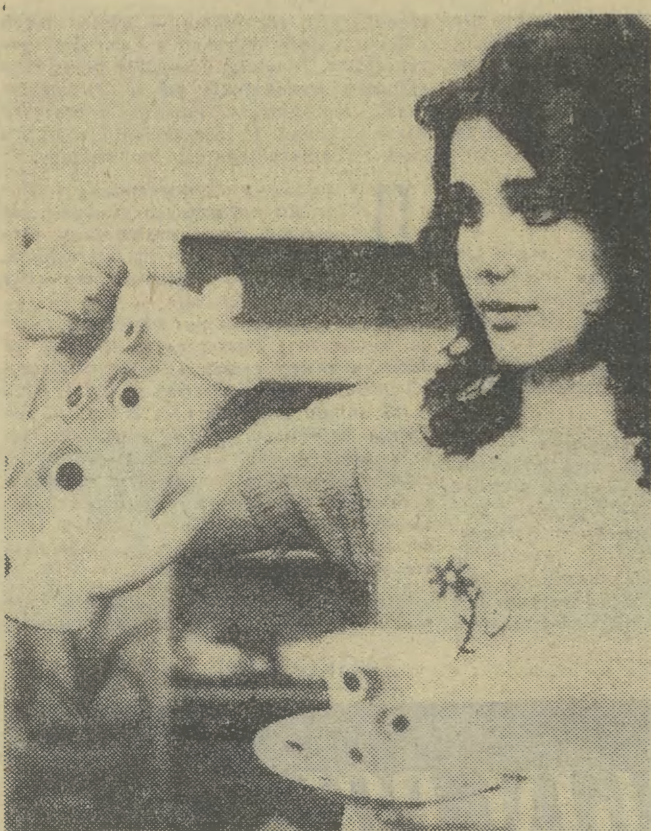
teatrze, gdzie komedye, tragedye i skoki włoskie wyprawiają, gdzie różne kunszty podnoszą się i schodzą na dół”.

W ten sposób wyglądało przystosowane do potrzeb teatru pierwsze piętro Zamku Warszawskiego. Tu przez jedenaście lat grała opera włoska, tu każdy spektakl w wyko-



Fot. CAF

Również 250 lat temu, w r. 1724, powstaje przy ul. Królewskiej obok Ogrodu Saskiego „Opernhaus” Augusta II i tak kończy się epoka teatru na Zamku Królewskim w Warszawie.



(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

NA GANECKU kopci ogromny samowar. Na stołach w izbie stoją dzbanuski, konfitury na spodkach, misy ze słodkimi kolaczami, cukiernice z lupanym cukrem, który można wrzucić do herbaty albo jeść „na prikusku”, według starego rytuału. W izbie jest wprawdzie chłodniej niż na zewnątrz, ale znowu nie aż tak, aby miało się ochotę na porcję wrzątku.

Szefowa, odziana w piękny sarafan, napelnia kwiecista filiżankę aromatyczną herbatą, pachnącą węgielkami z samowara. Herbatka na wszystkie okazje — jeśli się zmęczysz, gdy chcesz się ogrzać i gdy pragniesz się ochłodzić. Walentyna Nikitina opowiada o plantacji, która rozciąga się na obszarze 600 hektarów i dostarcza ponad 2 tys. ton herbaty w sezonie. Po wyjściu z chaty oglądam łagodne skłony górskie, na których równoległymi rzędkami rosną ciemnozielone krzaczki. Robota nie jest łatwa. Owe nierówności terenu to niemożliwość zastosowania mechanizacji. Zarazem przynosi to... pożytek konsumentom. Herbatka zerkana ręcznie poddawana jest od razu znakomitej selekcji. Maszyna na takich subtelnościach nie zna się. A herbatę bardzo łatwo popsuć. Zaplącząc się jakieś niepotrzebne listki i już nie ten smak.

ZBIGNIEW SUCHAR

# RUSKI CZAJ

W DAGOMYSIE szczytują się rekordzistkami, do których należą Ludia Jegorowa i Ksenia Todua. Aby zebrać kilogram herbacianych liści, należy wykonać trzy tysiące ruchów. Ludia i Ksenia w okresie „żniwa” manipulują palcami miliony razy.

PASJA IOWA KOSZMANA

W stacji doświadczalnej w Soczi od wielu lat znani fachowcy głowią się nad wynalezieniem herbaty, która byłaby odporna na spadki temperatury i na śniegi. Próby powiodły się i granice upraw przesuwają się stopniowo na północ — to znaczy na względnie jeszcze „północ”, bowiem są to rejonny Gajtch, Soloch-aul, Majkopu, Gorącego Klucza i Apszeroniska.

Soloch-aul sąsiaduje z Dagomysiem. W tej górskiej osadzie wszystko się zaczęło. U wstępu naszego stulecia entuzjasta idei ojczyzniego czaju, Iow Antonowicz Koszman, założył w tym miejscu pierwszą w Rosji plantację. Niedowiarkom przedstawiał upór i — optymizm. Zwykły los pioniera, który postanowił dowiedzieć, że herbata będzie rosła na północnym Kaukazie. Próby powiodły się, dzisiaj nazwisko konsekwentnego badacza figuruje w złotych księgach żywego kraju krasnodarskiego.

Teraz stosuje się różne zabiegi agrotechniczne. Herbata lubi... pić. W Dagomysie pompuje się wodę ze strumieni na wysokość 250 metrów. Działają systemy „sztucznych deszczów”.

IOW KOSZMAN był amatorem. Ziarna przywiózł z Czarkwy i wykombinował małą działkę w owym Soloch-aule, gdzie podjął eksperymenty. Jeśli na targach degustacyjnych herbata krasnodarska uznana została w swoim czasie jako jedna z najlepszych na świecie, to jego właśnie zasługa, jako że bez trudów Koszmana na tę herbatę trzeba by zapewne jeszcze długo czekać.

Ta pierwsza plantacja, do której herbata przywędrowała spod Batumi, opiewanego w piosenkach, była macierzą „ruskiego czaju”. Jak i przed laty, tak i teraz piecizolowicie jest ona utrzymywana i stanowi cel wycieczek. Iow Koszman prosił w testamencie, aby pozwolono mu zostać na zaw-

ZSRR



Zbiór herbaty na polach Sowchozu Ingirskiego w Gruzji. CAF — TASS

szę w Soloch-aule, na plantacji z wiecznie zielonymi krzewami herbacianymi. Pisał on też, że Rosja powinna posiadać pod dostatkami własnego wysokiej jakości czaju. Testament ten został zrealizowany. W 1936 r. — w rok po śmierci Koszmana — zainaugurowany został szeroki program rozwoju upraw herbaty na Kubaniu. Zajmuje się nią obecnie dwanaście sowchozów. Przeróbką zajmują się zakłady w Dagomysie, Adlerze i Gajtch.

W PBLISCI częściej się „bukietem Gruzji”, który — jak utrzymują gospodarze — wyróżnia się akamiennym, subtelnym smakiem i rozśiewa wprost wspaniałą aromatem.

Rosyjski geograf i botanik, Andriej Krasnow, zrywał się na cudzoziemców, którzy lubują się w gorzkich esencjach. — Anglitcy — krytykował on — wymagają od herbaty ciemnej barwy oraz możliwie jak najintensywniejszej mocy i ciepkości. My cenimy w naszych czajach delikatność i aromat.

Jest, rzeczywiście, duża różnica pomiędzy herbatą zaparowaną „po angielsku” i „po rosyjsku”.

Ja osobście wolę czaj z samowara i — jeśli kiedykolwiek jeszcze zawitam do Dagomysu — wypijemy z choziajką w sarafanie cały samowar, niezależnie od pogody.

## WOJSKOWY PUCZ W ANGLII?

„WOJSKOWY ZAMACH STANU W LONDYNIE?” — „JUNTA WOJSKOWA ZAGARNIA WŁADZĘ W WHITEHALL?” — „SPADOCHRONIARZE UTRZYMUJĄ PORZĄDEK PUBLICZNY?” TO NIE KACZKA DZIENNIKARSKA W OKRESIE LETNIEJ KANIKULY, ALE NIEKTÓRE Z WIELU TYTUŁÓW TEGOROCZNEJ SIERPNIOWEJ PRASY BRITYJSKIEJ.

Już przed dwoma laty w niektórych brytyjskich środowiskach liberalnych kolportowano pogłoski, że zawodowi oficerowie, zrozpaczeni niemożliwością do spełnienia roli, jaką ich obarczyła polityczny grzechawisko Ulsteru, brali pod uwagę możliwość załamania się autorytetu władzy cywilnej i rozpalenia fal zamieszek społecznych, w których stłumieniu armia będzie musiała interweniować. W tym celu stworzyli nawet w jednym z obozów zachodniej Anglii tajną szkołę wojskową, przysposabiającą adeptów do walk ulicznych. Afere tę spławiono wówczas „po angielsku”, rozwiązując jedynie na polecenie rządu kilka wojskowych ośrodków szkolenia komandosów. Sprawa ucichła na dwa lata. W tym roku, na początku sierpnia wybuchła bomba. Konserwatywny „TIMES” opublikował 6-szpaltowy artykuł pt. „Czy Wielka Brytania zmierza ku wojskowemu zamachowi stanu?” pióra b. ministra labourystowskiego, Arthura Chalfonta. W artykule tym omawia on reakcje i przygotowania pewnych wyższych sfer wojskowych, zaniepokojonych sytuacją gospodarczą i społeczną kraju, cytując w tym kontekście nazwisko generała Kistona, autora podręcznika pt. „Obrona cywilna”.

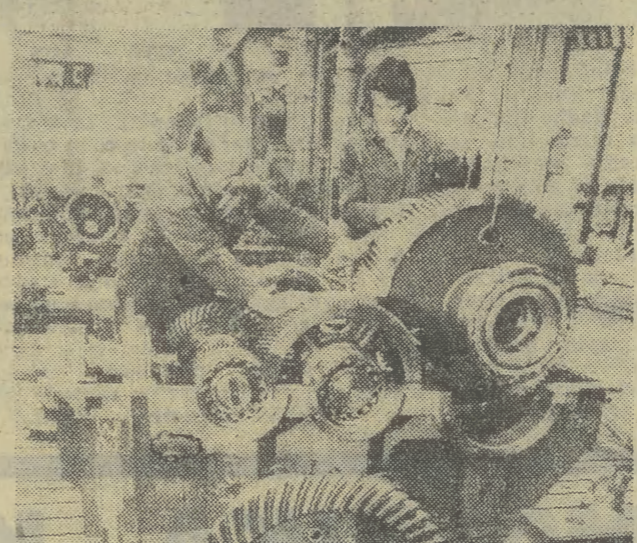
Temat ten podjęły również i inne gazety. Poważny „SUNDAY TIMES” wymienia b. szefa sił lądowych NATO, gen. Walkera. Miał on, rzekomo, utworzyć tajną organizację pn. „Unison”, która na wypadek rozpetania strajku generalnego miałaby dostarczać ochotników-tamistrąjków. „DAILY EXPRESS” i „GUARDIAN” ze swej strony przynoszą rewelacje, iż niejaki płk. David Stirling, b. szef kontrwywiadu z okresu ostatniej wojny, rozpoczął organizowanie rucanu pn. „G.B. 75” (Great Britain 1975), którego rolą również byłoby przygotowanie tysięcy ochotników wyposażonych w najnowsze środki techniczne — komputery, radary i helikoptery — w celu zwalczania wszelkiej groźby strajku generalnego, który mógłby być wstępem do rewolucyjnych zamieszek społecznych.

Jedno jest pewne: u podłoża tych pogłosek, czy konkretnych już poczynań konserwatywnych sfer wojskowych, jest trudna sytuacja gospodarcza W Brytanii, niepewność początna mniejszościowego rządu labourystowskiego i narastający kryzys społeczny. W każdym razie przed Anglią otwiera się burzliwa jesień polityczno-społeczna.

Ostatni miesiąc przygotowań do obchodów 25-lecia NRD upływa pod znakiem wielkiej aktywności społeczeństwa naszych sąsiadów zza Odry.

Od początku września nappływają meldunki o wynikach współzawodniczeń. Jeszcze w tym miesiącu znane będą efekty dokonanych jubileuszowych, które złożą się na urodzinowy prezent 25-lecia. Dorobek całego ćwierćwiecza odzwierciedlają liczby pochodzące z rocznika statystycznego 1974. Wynika z nich, że w 1973 r. produkcja przemysłowa wytwarzana w okresie 15 miesięcy była równa produkcji 12-miesięcznej w roku powstania NRD — 1949. Wyprodukowany dochód narodowy na głowę mieszkańca wzrósł z 1181 marek w 1949 r. do 7460 marek w 1973 r. Produkcja brutto w przemyśle elektrotechnicznym i elektro-

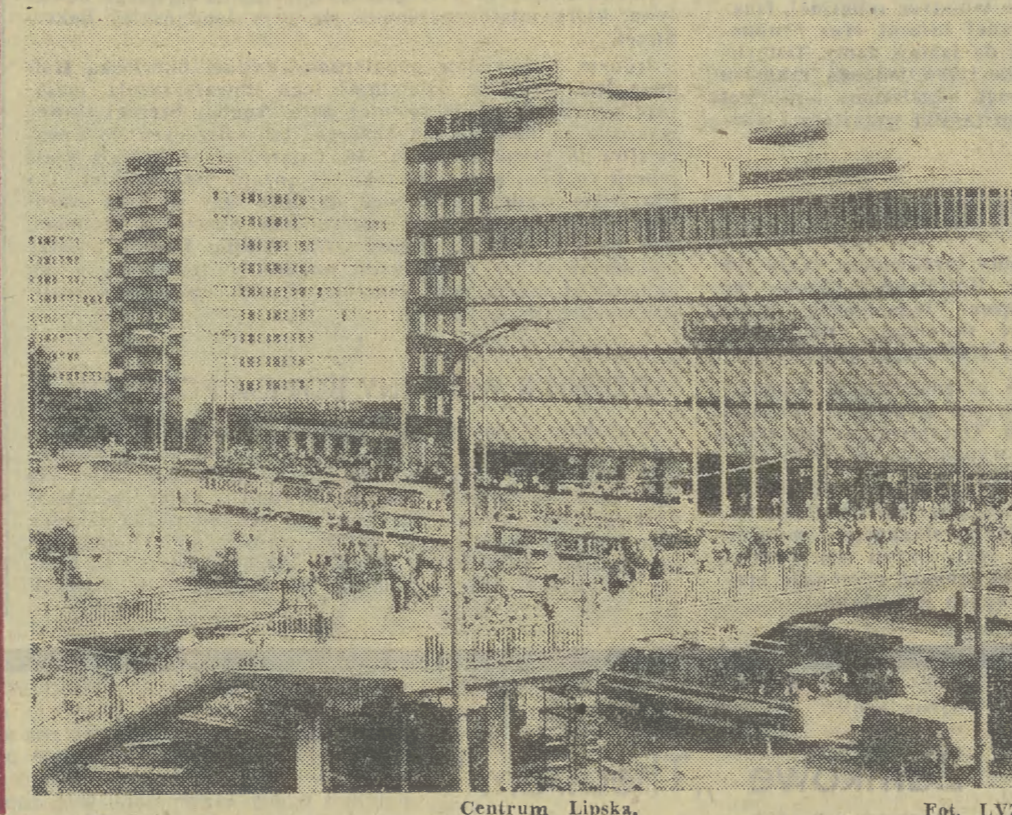
nicznym wzrosła 19,4-krotnie, w przemyśle maszynowym i samochodowym 11,6-krotnie, w metalurgii 9,6-krotnie, w przemyśle chemicznym 9-krotnie, w przemyśle materiałów budowlanych 8-krotnie. W 1973 r. zanotowano największy przyrost dochodu narodowego, wynoszący 6,6 miliarda marek. W 1973 r. przeznaczono — 4,5 miliarda marek — na budownictwo mieszkaniowe. Osiągnięto największe z dotychczasowych obroty w handlu zagranicznym, wartości 6,7 miliarda marek dewizowych. Organ KC SED „Neues Deutschland” w serii artykułów historycznych przypomina hasło z 1945 r.: „przekształcenia dawnego Jun-



Zakłady Mechaniczne w Penig są jednym z największych w NRD producentów przekładni i sprzętów. CAF

ANDRZEJ RZECKI

## PRZED SREBRNYM JUBILEUSZEM



Centrum Lipska.

Fot. LVZ

kerlandu w kraj chłopów” oraz „głęboko sięgający przewrót społeczny”. „Reforma agrarna. — stwierdza „Neues Deutschland” — oznaczała przełomowy krok do usamodzielnienia chłopstwa. Usunięte zostało junkierstwo jako klasa, zdruzgotane zostały w kraju raz na zawsze bastiony niemieckiego imperializmu i militarysty.”

Wrzesień jest w NRD miesiącem licznych imprez kulturalnych. Pisma regionalne zapowiadają na ostatnią dekadę bieżącego miesiąca początek różnych festiwali folklorystycznych, między innymi w Lipsku, mieście goszczącym właśnie wystawców z 48 krajów na tamtejszych targach międzynarodowych. W muzeach i salach wystawowych dobiegają końca prace nad otwarciem okolicznościowych ekspozycji. Księgarnie prezentują bogaty dorobek wydawniczy. W dziedzinie literatury publikacji okolicznościowych wymieniłem wartościowe prace zbiorowe: „NRD — PRL Sojusz i współpraca”. Nie na ostatnim miejscu w publicystyce podkreśla się także osiągnięcia NRD w sporcie.

# FIAT 125-p na raty!!!



# POLMO POLMOZBYT

„POLMOZBYT” P.P. w Krakowie — sprzedaje na raty samochody osobowe marki „FIAT — 125 p”:  
♦ model 1300 — cena 167.700 zł  
♦ model 1500 — cena 182.700 zł.  
Pierwsza wpłata gotówkowa wynosi 20 proc. ceny samochodu — reszta należności w 36 ratach miesięcznych.  
Szczegółowych informacji udziela Dział Sprzedaży Samochodów „POLMOZBYT” — Kraków, ul. PRANDOTY 68 — telefon nr 549-19, w godzinach 7—15.

## Wózki dziecięce GOGO - BOY

produkcji włoskiej, w dużym wyborze kolorów — oferuje za waluty wymienialne i bonny towarowe Banku PKO SA, sklep Przedsiębiorstwa Eksportu Wewnętrzne

# Pewex

w Krakowie, ul. Bohaterów Stalingradu 30



— 20 —

W każdym razie potrafił obejmować ją i pieścić tak, jak właśnie pragnęła, mocno, gwałtownie — Kamilla przestała się zastanawiać.

Nieco później Landon znowu zapalił papierosa i zapytał flegmatycznie:

— A gdybyśmy teraz pogadali o pani sprawie? Kamilla czuła się odprężona, spokojna jak rzadko. Ona również zapaliła papierosa, obserwując spod oka Landona. Jeśli przegoda miałyby się nawet tylko na tym skończyć, warto ją było przeżyć. W miłości Landon był tak sprawny jak w rzucaniu nożem.

— Niech pani nie marzy! — rzekł niespodzianie łagodnie. — To do niczego nie prowadzi!

— Ja nie marzę, tylko zastanawiam się.

— To także nie prowadzi do niczego wielkiego. Trzeba żyć, nieprawdaż, i patrzeć naprzód. To, co się stało, należy już do przeszłości, lepiej o tym zapomnieć.

— Dobrze więc, pomówmy o mojej sprawie, jak pan to nazywał?

—

Noc była bardzo zimna, a dzielnica bardziej opustoszała niż zwykle. Ale Rémi i Luc nie zwracali na to uwagi. Szli do domu dyskutując zawzięcie, kontynuowali rozmowę zaczęta z kolegami, z którymi się właśnie rozstali.

— Uważam — mówił Rémi — że to jest po prostu komenderowanie ze strony naszego profesora! Jeśli ktoś wykłada młodzieży filozofię, nie ma prawa głosić teorii z epoki naszych dziadków.

— To nie komenderowanie, lecz dziadowanie! Sprawa jest znacznie poważniejsza, gdyż spora część młodych wierzy w te jego bzdury. Profesor przybiera taką minę, jakby chciał powiedzieć: „Ja was rozumiem, byłem kiedyś także młody, tak samo buntowałem się i entuzjazmowałem”. Ale wszystko to fałsz, puste słowa — nie jest możliwe, żeby był taki jak ja, rozumiesz?

— 21 —

— To prawda — przyznał Rémi — żyjemy w czasach, których nasi ojcowie czy dziadkowie nie mogli sobie nawet wyobrazić. Może buntowali się przeciwko temu, co istniało w ich epoce, ale to, co jest, nie ma nic wspólnego z tym, co się działo zaledwie dziesięć lat temu. Wszystko biegnie naprzód, my także wybiegamy naprzód, ale nigdy nie kroczymy dość szybko, aby uchwycić to, co zostało puszczane w ruch w sposób nieodwracalny!

— Nieodwracalny! Znajdujemy się w punkcie, z którego nie ma odwrotu, ale większość ludzi nie zdaje sobie z tego sprawy! Żyją jak durnie, pracują jak durnie, bawia się jak durnie, kiedy tylko mogą. Zdaje im się, że „powracają do natury”, ale nigdy nie uchwycą tego, co ich wyprzedza niepostrzeżenie!

Opuszczyli jasno oświetloną ulicę, chłopcy skręcili w węższą arterię, bardzo ciemną, dyskusowali dalej z zapalem, nie zdając sobie niemal sprawy z otoczenia. Uliczka tworzyła zakręt i ciągnęła się przed nimi, pograżona w jeszcze głębszym mroku. Było tak ciemno, że potknęli się niemal o ciało, zanim je spostrzegli, rozciągnięte na chodniku.

— Co to jest!... — wykrzyknęli obydwoj równocześnie. Najbliższa latarnia stała dość daleko, a żaden z chłopów nie miał latarki. Pochylił się nad ciemną masę i zobaczył kobietę w czarnym futrze. Jasne włosy tworzyły świetlistą aureole wokół jej twarzy.

Rémi i Luc z zapartym tchem patrzyli nie ruszając się z miejsca.

— Jak myślisz, czy ona nie żyje? — szepnął wrzeszcze Luc.

— Nie wiem! Myślę, że trzeba sprawdzić. Jeśli tylko zemdlą, umrze do rana z zimna.

Rémi zdobył się na odwagę i rozpiął futro kobiety. Zdawał sobie sprawę, że w tym celu nie ma już ani iskierek życia. Wsunął rękę pod płaszcz.

— Nic nie czuje — szepnął — serce już chyba nie bije.

(ciąg dalszy nastąpi)

CO GDZIE KIEDY?

SOBOTA NIEDZIELA 21 i 22

WRZEŚNIA Małeusza Tomasz

TEATR

SOBOTA

STARY (Jagiellońska 1): Wypłaski: Wyzwolenie - 19.15, KAMERALNY (Boh. Stalingradu 21): Janczarski: Kopeć - 19.15, BAGATELA (Karmelicka 6): O Rumaisie rozbitniku - 19.30, LUDOWY (Os. Teatralne 34): Tirsó de Molina: Zielony (z zamk.) - 18, OPERETKA (Lubicz 48): Dzieluścielki - 19.15, GROTESKA (Skarbova 2): Wolski: Cucurbita story - 19, Teatr STU (Barbakan): E-kod - 20, KOLEJARZA (Bocheńska 5): Don Juan mimo woli - 19, CYRK „ARLEKIN” (Błonia): 15 i 19.

NIEDZIELA

STARY: Wyzwolenie - 19.15, KAMERALNY: Kopeć - 19.15, BAGATELA: O Rumaisie rozbitniku - 19.30, LUDOWY: Zielony (z zamk.) - 19.15, OPERA (pl. Duchy 1): Kurpiński: Henryk VI na łowach - 14, GROTESKA: Lotar: Dzieliny ołowian - 19.15, Teatr STU: Exodus - 20, KOLEJARZA: Don Juan mimo woli - 19, CYRK „ARLEKIN” (Błonia): 15 i 19, ZAKOPANE (Jagiellońska 7): Salon Gier Sportowych i Zręcznościowych (10-21).

KINA

SOBOTA

APOLLO: Cenny łup (fr. 16 lat) - 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30, DOM 12: Zolnierza Świadek koronny (wł. 18 lat) - 15.45, KLONOW: Potop cz. I (pl. 11 lat) - 16.30, 19.45, KULTURA: Pawana dla zmezonego (jap. 16 lat) - 17, 19.30, MASKOTKA: Król, Dama, Walet (FRN 16 lat) - 11, 13, 15.30, 17.30, 19.30, MIKRO: Szpital (USA, 16 lat) - 15.45, 18, 20.15, ML, GWARDIA: Królowe dzikiego zachodu (fr. 14 lat) - 14.45, 17, 19.15, NON STOP: Błonia - Dyskoteka - 17, PASAZ: Przygody Bolka i Lolka - 10, 11, 12, 13, 15, 16, 17, Barbarella (fr-wł. X lat) - 18, 20, 22, PODWAWESKIE: Winnetou i król naty (fr. 16 lat) - 17.00, 19.00, SZUKA: Kluta (USA, 18 lat) - 10.15, 12.30, Johnny poszedł na wojnę (USA, 18 lat) - 15.45, 18, 20.15, UCIECHA: Pięć latwych utworów (USA, 16 lat) - 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15, UGOREK: Bajki (wł. 12-13, Unga: ostatni Mohikanin (NRD 11 lat) - 15.00, Nieszczęścia Alfreda (fr. 14 lat) - 17.00, 19.00, TĘCZA: Tygrysiatko (rum. 7 lat) - 17.00, Mały wielki człowiek (USA, 16 lat) - 19.00, WANDA: Niewygodny kołczanek (wł. 16 lat) - 10, 12, Doktor Pausi (fr. 16 lat) - 16, 18, 20, WARSZAWA: Miłość i anarchia (wł. 18 lat) - 15.45, 18, 20.30, WISLA: Bajki II, 12, Kapręsy Marli (fr. 11 lat) - 13, 15.30, Oblawa (USA 18 lat) - 17.30, 20, WOLNOŚĆ: Wybawieniem będzie śmierek (fr-wł. 16 lat) - 10, 12, ZUCI: Przygody małego Bimbo (rum. 7 lat) - 15, 17, ZWIĄZKOWIEC: Rzym (wł. 18 lat) - 15.45, 18, 20.15.

SOBOTA

APOLLO: Cenny łup (fr. 16 lat) - 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30, DOM 12: Zolnierza Świadek koronny (wł. 18 lat) - 15.45, KLONOW: Potop cz. I (pl. 11 lat) - 16.30, 19.45, KULTURA: Pawana dla zmezonego (jap. 16 lat) - 17, 19.30, MASKOTKA: Król, Dama, Walet (FRN 16 lat) - 11, 13, 15.30, 17.30, 19.30, MIKRO: Szpital (USA, 16 lat) - 15.45, 18, 20.15, ML, GWARDIA: Królowe dzikiego zachodu (fr. 14 lat) - 14.45, 17, 19.15, NON STOP: Błonia - Dyskoteka - 17, PASAZ: Przygody Bolka i Lolka - 10, 11, 12, 13, 15, 16, 17, Barbarella (fr-wł. X lat) - 18, 20, 22, PODWAWESKIE: Winnetou i król naty (fr. 16 lat) - 17.00, 19.00, SZUKA: Kluta (USA, 18 lat) - 10.15, 12.30, Johnny poszedł na wojnę (USA, 18 lat) - 15.45, 18, 20.15, UCIECHA: Pięć latwych utworów (USA, 16 lat) - 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15, UGOREK: Bajki (wł. 12-13, Unga: ostatni Mohikanin (NRD 11 lat) - 15.00, Nieszczęścia Alfreda (fr. 14 lat) - 17.00, 19.00, TĘCZA: Tygrysiatko (rum. 7 lat) - 17.00, Mały wielki człowiek (USA, 16 lat) - 19.00, WANDA: Niewygodny kołczanek (wł. 16 lat) - 10, 12, Doktor Pausi (fr. 16 lat) - 16, 18, 20, WARSZAWA: Miłość i anarchia (wł. 18 lat) - 15.45, 18, 20.30, WISLA: Bajki II, 12, Kapręsy Marli (fr. 11 lat) - 13, 15.30, Oblawa (USA 18 lat) - 17.30, 20, WOLNOŚĆ: Wybawieniem będzie śmierek (fr-wł. 16 lat) - 10, 12, ZUCI: Przygody małego Bimbo (rum. 7 lat) - 15, 17, ZWIĄZKOWIEC: Rzym (wł. 18 lat) - 15.45, 18, 20.15.

NIEDZIELA

DOM ZOLNIERZA: Bajki - 12.30, Świadek koronny (wł. 18 lat) - 15.45, 18, 20.15, KLONOW: Potop cz. I - 16.30, 19.45, 21.15, KULTURA: Zbrodniarzy który ukradł zbrodnię (pol. 16 lat) - 15.45, 18, 20.15, MASKOTKA: Bajki 10.15, 12.15, ZASKA i zaskarżony prawnik (rum. 7 lat) - 12.15, KRÓL, dama, walet (FRN 16 lat) - 15.30, 17.30, 19.30, MIKRO: Kajak i siedmiogłowy smok (wł. 7 lat) - 11, Szpital (USA, 16 lat) - 15.45, 18, 20.15, ML, GWARDIA: Królowe Dzikiego Zachodu (fr. 14 lat) - 12, 14.45, 17, 19.15, PODWAWESKIE: Bajki II, 12.15, Winnetou i król naty (fr. 16 lat) - 17, 19, UGOREK: Bajki 10.15, 12.15, Unika - ostatni Mohikanin (NRD 11 lat) - 15.00, 17.00, Nieszczęścia Alfreda (fr. 14 lat) - 17.00, TĘCZA: Tygrysiatko (rum. 7 lat) - 15.00, Mały wielki człowiek (USA 16 lat) - 17.00, 19.15, WARSZAWA: Miłość i anarchia (wł. 18 lat) - 15.45, 18, 20.30, WISLA: Bajki II, 12, Kapręsy Marli (fr. 11 lat) - 13, 15.30, Kapitan Florian z młyna (NRD 14 lat) - 17.30, 20, WOLNOŚĆ: Wybawieniem będzie śmierek (fr. 16 lat) - 10, 12, 15, 17, 19, ZWIĄZKOWIEC: Rzym - 12.15, Rzym (wł. 18 lat) - 15.45, 18, 20.15.

KINA W NOWEJ HUCIE:

SWIT D. SALA: Potop cz. I (pol. 11 lat) - 16, 18.15, SWIT M. SALA: Viva la muerte (fr. 18 lat) - 15, 17, 19, SWIATOWID D. SALA: Włoch szuka żony (wł. 14 lat) - 15.45, 18, 20.15, SWIATOWID M. SALA: W kręgu zła (fr. 16 lat) - 17, 19, WIELICZKA - Górnik: Nie ma wspanialszych, SKAWINA - Junak: Szantaż - Hutnik: Gra złudzeń, ZOO (Las Wolski): codziennie od godz. 9 do zmroku, OGRÓD BOTANICZNY (Kopernika 27): godz. 10-17, SALON GIER SPORTOWYCH I ZRĘCZNOŚCIOWYCH (Marka 34): godz. 10-21.

NIEDZIELA

DOM ZOLNIERZA: Bajki - 12.30, Świadek koronny (wł. 18 lat) - 15.45, 18, 20.15, KLONOW: Potop cz. I - 16.30, 19.45, 21.15, KULTURA: Zbrodniarzy który ukradł zbrodnię (pol. 16 lat) - 15.45, 18, 20.15, MASKOTKA: Bajki 10.15, 12.15, ZASKA i zaskarżony prawnik (rum. 7 lat) - 12.15, KRÓL, dama, walet (FRN 16 lat) - 15.30, 17.30, 19.30, MIKRO: Kajak i siedmiogłowy smok (wł. 7 lat) - 11, Szpital (USA, 16 lat) - 15.45, 18, 20.15, ML, GWARDIA: Królowe Dzikiego Zachodu (fr. 14 lat) - 12, 14.45, 17, 19.15, PODWAWESKIE: Bajki II, 12.15, Winnetou i król naty (fr. 16 lat) - 17, 19, UGOREK: Bajki 10.15, 12.15, Unika - ostatni Mohikanin (NRD 11 lat) - 15.00, 17.00, Nieszczęścia Alfreda (fr. 14 lat) - 17.00, TĘCZA: Tygrysiatko (rum. 7 lat) - 15.00, Mały wielki człowiek (USA 16 lat) - 17.00, 19.15, WARSZAWA: Miłość i anarchia (wł. 18 lat) - 15.45, 18, 20.30, WISLA: Bajki II, 12, Kapręsy Marli (fr. 11 lat) - 13, 15.30, Kapitan Florian z młyna (NRD 14 lat) - 17.30, 20, WOLNOŚĆ: Wybawieniem będzie śmierek (fr. 16 lat) - 10, 12, 15, 17, 19, ZWIĄZKOWIEC: Rzym - 12.15, Rzym (wł. 18 lat) - 15.45, 18, 20.15.

KINA W NOWEJ HUCIE:

SWIATOWID D. SALA: Szerokość geograficzna zero (jap. 14 lat) - 11.15, Włoch szuka żony (wł. 14 lat) - 15.45, 18, 20.15, SKAWINA - Hutnik: Stara panna, Pozostałe kina - jak w sobotę, ZOO (Las Wolski): codziennie od godz. 9 do zmroku, OGRÓD BOTANICZNY (Kopernika 27): godz. 10-17.

SALON GIER SPORTOWYCH I ZRĘCZNOŚCIOWYCH

(Marka 34): godz. 10-21

WYSTAWY

SOBOTA WAWEL: Komnaty (9-14.15 i 15-17) Skarbiec: (10-15.30), SUKIENNICZE (10-16), SZOŁKAYSKICH: pl. Szczęśliwych 9 (10-16), CZARTORYSKICH: Piłarska 8 (10-16), DOM MATEJKI: Floriańska 41 (10-16), NOWY GMACH: al. 3 Maja 1 (10-16), HISTORYCZNE: Jana 12, Rynek Gł. 35, Szpitalna 21, Franciszkańska 4 (9-14), WIEŻA RATUŚZOWA: (6.30-13.30), STARA BOŻNICA: Szkoła 74 (10-14), ARCHEOLOGICZNE: Poselska 3 (10-14), PRZYRODNICZE: Sławkowska 17 (10-13), MUZ. LITWA: Topolowa 5 (10-17), KTF: Boh. Stalingradu 13 (9-21), ETNOGRAFICZNE: Wolnica 1 (10-15), PODZ. KOŚC. św. WOJCIECHA: (9-17), MUZ. ML. POLSKI: Tetmajera 28 (11-14), MUZEUM LOTNICTWA (10-17).

NIEDZIELA

CZARTORYSKICH: (9-15), DOM MATEJKI: (9-15), HISTORYCZNE: Jana 12, Rynek Gł. 35, Szpitalna 21, Franciszkańska 4 (9-14), W. RATUŚZOWA (9-15.30), ARCHEOLOGICZNE: (11-14), MUZ. LENINA: Topolowa (10-15), PODZ. KOŚC. św. WOJCIECHA (13-17), STARA BOŻNICA (niecz.).

Pozostałe - jak w sobotę.

DYZURY

SOBOTA CHIRURGICZNY: Prądnicka 35, UROLOGICZNY: Grzegorzewska 13, LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23, NEUROLOGICZNY: Prądnicka 35, CHIRURGIA DZIECI: Kopernika 40, OKULISTYCZNY: Kopernika 38.

INFORMACJA ŚL. ZDROWIA

552-06, TELEFON ZAWFANIA: 371-37 (17-22), INFORMACJA O TSLUGACH: 555-58, 555-59, TELEFON ZAWFANIA MO: 216-41, TOWARZYSTWO ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA: Boh. Stalingradu 13: tel. 578-08 (9-18), MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAWFANIA: 611-42 (14-18).

NIEDZIELA

CHIRURGICZNY: UROLOGICZNY: os. Na Skarpie, LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23, NEUROLOGICZNY, CHIRURGIA DZIECI, OKULISTYCZNY: os. Na Skarpie.

POGOTOWIE

Ślemiradzkiego 1, wyp. tel. 09 zachorowania i przewozy 300-55 al. Pokoju 209-07, 205-77 Podgórze 625-50, 657-57 Nowa Huta 422-22, 474-70

APTEKI

SOBOTA Rynek Gł. 42 (tien), pl. Wolności 7, Petrowskiego 31 (tien), Nowa Huta: Centrum A bl. 3 (tien).

NIEDZIELA

Jak w sobotę

RADIO

SOBOTA PROGRAM II 7.00 Prog. pog. 7.01 Tr. z Rzeszowa, 7.30 Wład. 7.35 Postuluchał i przemysł, 7.45 Pozytywka, 8.00 Tematy i propozycje, 8.05 Muż. 8.20 Agencja Nowosti - dla słuchaczy Krakowa, 8.25 Prog. pog. omów. pr. dnia, 8.30 Wład. 8.35 Polacy na świecie - aud. 8.00, Koncert Chóru Pr. i TV we Wrocławiu, 9.20 Bezpieczeństwo na jezdni, 9.30 Jazz, 9.40 J. Brahms - Wariacje - opus 56 na temat Haydna, 10.00 Teatr PR: „Sławne procesy” - „Królowskie słowo” - słuch. 10.45 P. Czajkowski: Wspomnienie z Florencji - Sekstet d-moll, 11.00 Dla szk. śred. (wych. muz.) „Głędła propozycji” - aud. 11.20 Jazz na fort. z nagrań pianisty Art Tatum, 11.30 Wład. 11.35 Aud. dla mł. małżeństw, 11.55 Kom. o st. wód, 12.05 Tr. z Rzeszowa, 13.00 Dla kl. III i IV (guz. pol.) „Noce Lowy” - słuch. 13.20 Gra Grupa „Laboratorium”, 13.30 Wład. 13.35 „Zielony garnitur” - opow. E. Frieda, 14.00 Więcej, lepiej, taniej, 14.15 Rep. lit., „Pieśń udrze ciała”, 14.33 Rep. z XII Festiwalu Dawnej Muzyki Pol. w Bydgoszczy, 15.00 Program dla dzieci i młodzieży, 15.40 Gra Zespół 72, Namysłowski, 15.50 Wiersze laureatów IX Ogólnop. Fest. Poezji w Łodzi, 16.00 „Czata” - mag. wojsk. Studia Mł. 16.15 Tr. z Rzeszowa, 17.00 Na krakowskiemu antenie, 17.15 Sobotnie popołudnie z piosenką, 17.30 Kultura poza sprawozdaniem - aud. 17.45 Muż. 18.05 Nowohuckie daty - fel. W. Zechena, 18.10 Dziennik krak. 18.30 Echa dnia, 18.40 Radiolatarnia - czyli przewodnik pop-nauk, 19.00 Motety Orlandia di Lasso - Mięta Choc. Katedrały z Akwizgranu, 19.15 67 lekcja, 19.20 Jazz, 20.15 Transm. z Filharmonii Narodowej koncertu symf. inaug. XVIII Festiwalu Muzyki Współcz. „Warszawska Jesień”, 20.50 Przegład filmowy Kamera, 21.10 D. koncert, 21.20 23 kraju i ze świata, 21.25 Wład. sport, 22.30 Radiokabaret - Tryty po tryty, 23.30 Wład. 23.35 Co słychać w świecie, 23.40 J. S. Bach: II Koncert klawesynowy D-dur.

NIEDZIELA

PROGRAM I 10.05 Dla Dzieci Młod., „Powódz w dolinie Muminków” - słuch. 10.25 Mistrzowie operetki, 11.00 Prog. pog., 11.05 Wład. 12.10 Publicystyka międzynarodowa, 12.15 Muż. film, 12.45 Dla Was gramy i śpiewamy, 13.00 Wesoly autobus, 14.00 Zespół „Pro Contra”, 14.10 Tyg. przegład prasy, 14.20 Zespół „Pro Contra”, 14.30 „Jezióranych”, 15.00

PROGRAM II

12.15 Program dnia, 13.20 „Akademik” program publicyst. 13.40 Koncert w porcie - program TV NRD, 14.15 „Złote wrota” teatryzjonyki dziecięcej TV Słowackiej, 15.45 Szkic w architekturze (kol.), 16.10 Sztafeta Jazzywo PR, 16.40 Świat obcy: bajka polityka, 17.10 Klub filmowy „Morze trawy” film USA, 19.15 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Teatr Faktu: „Spór o Sienkiewicza” cz. I. Arcydzieło, scen. L. Smolinska i M. Sroka, 21.30 „100 lat Folies Bergere” - film czeski, 22.55 Informacyjny magazyn sportowy, 23.55 Program na poniedziałek.

PROGRAM I

10.05 Dla Dzieci Młod., „Powódz w dolinie Muminków” - słuch. 10.25 Mistrzowie operetki, 11.00 Prog. pog., 11.05 Wład. 12.10 Publicystyka międzynarodowa, 12.15 Muż. film, 12.45 Dla Was gramy i śpiewamy, 13.00 Wesoly autobus, 14.00 Zespół „Pro Contra”, 14.10 Tyg. przegład prasy, 14.20 Zespół „Pro Contra”, 14.30 „Jezióranych”, 15.00

PROGRAM II

12.15 Program dnia, 13.20 „Akademik” program publicyst. 13.40 Koncert w porcie - program TV NRD, 14.15 „Złote wrota” teatryzjonyki dziecięcej TV Słowackiej, 15.45 Szkic w architekturze (kol.), 16.10 Sztafeta Jazzywo PR, 16.40 Świat obcy: bajka polityka, 17.10 Klub filmowy „Morze trawy” film USA, 19.15 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Teatr Faktu: „Spór o Sienkiewicza” cz. I. Arcydzieło, scen. L. Smolinska i M. Sroka, 21.30 „100 lat Folies Bergere” - film czeski, 22.55 Informacyjny magazyn sportowy, 23.55 Program na poniedziałek.

Koncert życzeń. 16.00 Wład.

16.05 „Fantazy” - słuch. 18.15 Wyniki gier. liczbowych. 18.23 Rewia Rozrywkowa. 18.33 Dobranocka. 19.00 Wład. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.00 Dyk. na tematy międzynarod. 20.15 Poezja w piosence. 20.40 Z teatralnego arsza. 21.00 Gwiazdy jazzu. 21.30 Radiolarie. 22.30 Rewia piosenek. 23.00 Wład. 23.05 Ogóln. wiad. sport. 23.20 Zespół „Dixieland - All - Stars”, 23.30 Muż. 24.00 Wład. 0.05-3.00 Tr. z Rzeszowa.

PROGRAM II

6.40 Prog. pog. 6.30 Pozytywka, 7.23 Prog. pog. 7.30 Wład. 7.35 Fel. lit. 7.45 W rannych piosenkach. 8.23 Zawsze w niedzielę - fel. lit. 8.30 Wład. 8.35 Publicystyka międzynarod. 8.45 Poranek literacko-muzyczny. 10.00 Makrorama z Krakowa dla Katowic i Opola. 10.30 Koncert życzeń. 11.00 Tr. z Rzeszowa. 12.05 Fel. Muż. J. Wład. 12.30 Wład. 12.35 Zagadka literacka. 13.00 Poranek symf. z twórc. Schuberta i Rachmaninowa. 14.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 15.30 Dla dzieci i młodz. „Strachy babcie Bidonowej” - słuch. 16.30 Muż. balet. 16.30 Koncert Chopowski z nagr. z C. Czajkowskiego. 17.00 Wyniki Lajkonika. 17.01 Aud. lit. 17.11 Muż. Kogel-Mogel. 17.30 B. Bartok - „Diverimento na ork. symf. 18.00 Echa Centralny. Dożynek w Poznaniu. 18.30 Wład. 18.35 Fel. aktualny. 18.43 Kabarecik reki. 19.00 Cz. munda albo królowa pasterka” - słuch. 20.00 Konfrontacja lit.-operowe „Wilhelm Tell”. 21.00 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 Gwiazdy scen operowych. 21.30 Siedem dni w kraju na świecie. 21.50 Śpiewa Chór Kameralny Akademii Muż. w Budapeszcie. 22.00 Powt. wyników Lajkonika. 22.01 Krak. aktualn. sport. 22.15 Tr. z Rzeszowa. 22.30 Poetycki koncert życzeń. 23.00 Pol. muż. kameralna. 23.30 Wład. 23.35 Jazz.

PROGRAM I

6.30 Techn. Roln.: Jaz. pol. lek. 43. 7.00 Techn. Roln.: Hodowla zwierząt lek. 38. 7.30-10.00 Przerwa. 10.00 Dla szkół: Zoologia dla klas VII-IX. 11.05 Przerwa. 11.05-11.35 Dla szkół: Geografia dla klas VIII. 11.40 Gdybym miał karabin, film czes. (kol.). 13.10-13.45 Przerwa. 13.45 Techn. Roln.: Matematyka lek. 22. 14.15-14.30 Przerwa. 14.30 Techn. Roln.: Mechanizacja rolnictwa lek. 9. 15.00-15.30 Przerwa. 15.35 Program dnia. 15.40 Program I i propozycje. 15.55 Tel. Informator Wydawniczy. 16.20 Dla dzieci: Sobótka. 16.45 Redakcja szkolna zapowiad. 16.55 Dziennik (kol.). 17.05 Scena TV Młodych. 18.05 Szare na złote - Mam pomysł. 18.10 PEGAZ. 18.20 Dobranoc. 19.20 Monitor (kol.). 20.20 „Galux show” wieców X, scenar. i reż. O. Lipińska (kol.). 21.45 Dziennik (kol.). 22.05 Wład. sport. 22.20 „Mięski La Rocca” film (fr. 24.00, program na niedzielę.

PROGRAM II

16.30 Program dnia. 16.35 Ludzie nauki - prof. dr Zbigniew Resch. 17.05 Piosenki kompozyt. hiszp. śpiewa Maria Foltyn (kol.). 17.25 Mała encyklopedia zwierząt - ser. film dok. fr. 18.00 „Moja żona i ja” film prod. NRD. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Inauguracja. Koncert Festiwalu „Warszawska Jesień”, w przerwie ok. 20.55 „Troche o Monce” film dok. TVP (kol.). 21.15 D. Koncertu Warszawskiego Jesień. 22.15 z cyklu: Czas dawno miniony „Trudno ścierać nie pisać”. 22.45 „24 godziny”.

PROGRAM I

17.25 Program dnia 17.30 Program II i propozycje 17.40 Konsylium cz. I 18.10 Podziemi front odc. III 18.35 „Olek” malarstwo A. Kobzdej (kol) 19.20 Dobranoc 19.30 Dziennik 20.20 Sport u sąsiadów (kol.) 21.10 Konsylium cz. II 21.25 24 godziny (kol.) 21.35 „Z kamery w tajemniczy świat przyrody” 22.35 Program na wtorek.

PROGRAM II

17.25 Program dnia 17.30 Program II i propozycje 17.40 Konsylium cz. I 18.10 Podziemi front odc. III 18.35 „Olek” malarstwo A. Kobzdej (kol) 19.20 Dobranoc 19.30 Dziennik 20.20 Sport u sąsiadów (kol.) 21.10 Konsylium cz. II 21.25 24 godziny (kol.) 21.35 „Z kamery w tajemniczy świat przyrody” 22.35 Program na wtorek.

WTOREK

PROGRAM I

6.30 Dla TV Technikum Rolnicze: Matematyka 7.00 TV Technikum Rolnicze: Mechanizacja rolnictwa 7.30 - 9.00 Przerwa 9.00 Dla szkół: Język polski dla klas I lic. 9.30 „Siedem romansów Donii Juanity” odc. V 10.05 - 11.05 Przerwa 11.05 Dla szkół: Wychowanie plastyczne dla klas VII - VIII (kol.) 11.35 - 12.00 Przerwa 12.00 Dla szkół: Historia dla klas VIII 12.30 - 13.45 Przerwa 13.45 TV Technikum Rolnicze: Chemia 14.30 TV Technikum Rolnicze: Botanika 15.00-16.25 Przerwa 16.25 Program dnia 16.30 Dziennik (kol.) 16.40 Dla dzieci: „Brzydkie kaczątko” (kol.) 17.00 Spacerkiem po kinach 17.30 Studio Telewizji Młodych 18.20 Kronika (Kr) 18.40 „Na chłopski rozum” 19.10 Przypomniany radziomy 19.20 Dobranoc (kol.) 19.30 Dziennik (kol.) 20.20 „Siedem romansów Donii Juanity” 21.00 INTERSTUDIO (kol.) 21.30 Wiadomości sportowe 21.50 Splewa Stenia Kozłowska (kol.) 22.20 Dziennik (kol.) 22.35 Program na środę.

PROGRAM II

12.15 Program dnia, 13.20 „Akademik” program publicyst. 13.40 Koncert w porcie - program TV NRD, 14.15 „Złote wrota” teatryzjonyki dziecięcej TV Słowackiej, 15.45 Szkic w architekturze (kol.), 16.10 Sztafeta Jazzywo PR, 16.40 Świat obcy: bajka polityka, 17.10 Klub filmowy „Morze trawy” film USA, 19.15 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Teatr Faktu: „Spór o Sienkiewicza” cz. I. Arcydzieło, scen. L. Smolinska i M. Sroka, 21.30 „100 lat Folies Bergere” - film czeski, 22.55 Informacyjny magazyn sportowy, 23.55 Program na poniedziałek.

PROGRAM I

10.05 Dla Dzieci Młod., „Powódz w dolinie Muminków” - słuch. 10.25 Mistrzowie operetki, 11.00 Prog. pog., 11.05 Wład. 12.10 Publicystyka międzynarodowa, 12.15 Muż. film, 12.45 Dla Was gramy i śpiewamy, 13.00 Wesoly autobus, 14.00 Zespół „Pro Contra”, 14.10 Tyg. przegład prasy, 14.20 Zespół „Pro Contra”, 14.30 „Jezióranych”, 15.00

PROGRAM II

12.15 Program dnia, 13.20 „Akademik” program publicyst. 13.40 Koncert w porcie - program TV NRD, 14.15 „Złote wrota” teatryzjonyki dziecięcej TV Słowackiej, 15.45 Szkic w architekturze (kol.), 16.10 Sztafeta Jazzywo PR, 16.40 Świat obcy: bajka polityka, 17.10 Klub filmowy „Morze trawy” film USA, 19.15 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Teatr Faktu: „Spór o Sienkiewicza” cz. I. Arcydzieło, scen. L. Smolinska i M. Sroka, 21.30 „100 lat Folies Bergere” - film czeski, 22.55 Informacyjny magazyn sportowy, 23.55 Program na poniedziałek.



O pracy młodych radnych

Mineło ponad pół roku



Apetyt na słoneczniki...

CAF: Rybczyński

WITOLD ZECHENTER

SŁONCA jeszcze pełno, kwiaty są i owoce —

a jednak już chłodne noce. I długo się srebrzą perełki rosy na liściach drzew wędlnących, jakby już miały dosyć zieleni.

I wieczorami mgła rodzi się wśród zalesień, wierna służka jesieni.

Tak, to już wrzesień.

Więc się podchodzi do okna i patrzy się przez szyby: jak gdyby wszystko niezmiennione, a jednak się zmienia jak gdyby...

Więc się podchodzi do lustra i patrzy się w tafle szklaną: jak gdyby wszystko niezmiennione, a jednak czoło już mniej się zmarszczyło i te włosy...

No cóż — już wrzesień!

WRZESIEŃ



Darwin byłby usatysfakcjonowany...

Fot.: Archiwum

HUMOR

LEKARZ uspokoja matkę, która przyszła do niego z dzieckiem: — To nie poważnego. Proszę dać dziecku 7 łyżeczek od kawy syropu i kaszel przejdzie jak ręką odjął.

MAŁENKA Eliza modli się, odmawiając pacierz: — I jeszcze dobry Boże poślizgnij trochę ubrania tym gołym dziewczętom, które tatę ogląda w gazetach.

W CYRKU przy oklaskach rozważonej publiczności, młody trener wkłada głowę prosto w otwartą paszczę lwa. Jeden z widzów odwraca się ku drugiemu: — Mnie by się coś podobnego nie chciało robić.

— I mnie też, jak widzę najmniejszy włos w zupie, to urządzam wielki skandal.

EUGENIUSZ KORKOSZ

MYŚLI

Im większe drzewo, tym delikatniej należy je otwierać.

Inaczej ocenia się wygraną walkę po wysłuchaniu pieśni zwycięstwa, inaczej po obejrzeniu bitewnego pola.

Czasem dopiero rozstaje się droga wyznaczająca bezpieczne dojście do porozumienia.

Jedni w ciągu życia dokonują wielkich odkryć, innym nie wystarczy go nawet na odnalezienie samego siebie.

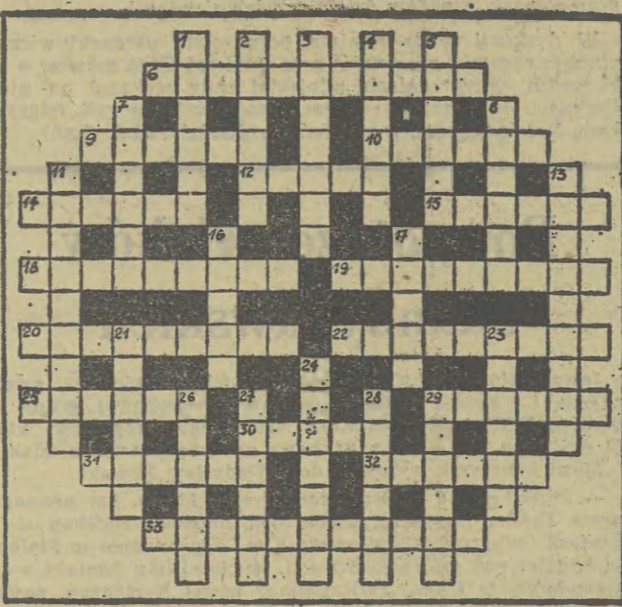
Przy uzgadnianiu zdań nie należy lekceważyć wyrazów tuższych.

POZIOMO: 6. zakład leczniczy udzielający porad i prowadzący działalność dydaktyczną, 9. piękne kolorowe owady, 10. piastunka, 12. kropki na nosie, 14. przedostatni dzień tygodnia, 15. przyjemny zapach, 18. tytuł cesarza, 19. przypuszczenie, domysł, 20. wypadek, 22. opłata z góry za użytkowanie czegoś, np. radia, 25. Wszechświat, 29. inna nazwa żuźla, 30. grająca skrzynka, 31. przyjmujące 13 pionowo, 32. liczone — sposób na bezsenność, 33. piak z rodziny gołębi.

PIONOWO: 1. formy do produkcji obuwia, 2. miesiąc zginający przedramię, 3. część składowa całości, 4. list bez podpisu, 5. omasta, 7. malowniczy wąwóz w Małych Pieninach, 8. coś w rodzaju pozdrowienia, 11. lotnisko pojazdów kosmicznych, 13. klientka lekarza, 16. jednostki administracyjne USA, 17. może być wypadków lub nici, 21. generał, w kampanii wrześniowej dowódca armii „Łódź”, a potem dowódca wojsk broniących Warszawy i Modlina, 23. ziołowe schronisko, 24. zbyt wielka obfitość, 26. nie blondyn i nie brunet, 27. akustyczny efekt pioruna, 28. małe drapieżniki syberyjskie o pięknym futrze, 29. ma wielkie oczy.

ROZWIĄZANIA prosimy nadsyłać w terminie do dnia 28. IX.

KRZYŻÓWKA



UBIORY SZKOLNE POLECAJĄ — SKLEPY WPTO

74 r. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie: „Krzyżówka nr 37”.

postać 5 BONÓW TOWAROWYCH (po 100 z każdy), ufundowanych przez WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TEKSTYLNO-ODZIEŻOWE oraz 10 KSIĄŻEK.

ROZWIĄZANIA KRZYŻÓWKI NR 35.

Poziomo: 7. mantyla, 8. mulatka, 9. kaszmir, 10. Walenty, 12. żargon, 14. Tamara, 15. Przerwa, 20. Tamiza, 21. Madera, 22. Hiszpan, 24. podomka, 26. dymarki, 27. korowaj.

Pionowo: 1. parawan, 2. strzyga, 3. algi, 4. lufa, 5. Palermo, 6. Skutari, 11. manewry, 13. norka, 14. Tuwim, 16. salicyl, 17. liczman, 18. ideolog, 19. traktat, 23. alki, 25. ozon.

NAGRODY WYLOSOWALI

Za prawidłowe rozwiązanie zadań w krzyżówce nr 35, z dnia 7/8. IX, 74 BONY PO 100 Z otrzymano: S. Kukla, B. Mickiewicz, J. Starzyk, M. Redych, J. Grzelewska — Kraków. KSIĄŻKI: H. Moniewska, H. Wiewióra, J. Czuwaj, B. Woźny, B. Terlecki — Kraków, E. Wójcicka — Bielsko-Biała, M. Baran — Demblin, J. Kopacz — Żegiestów, Z. Gorczyca — Krzeszowice, R. Potępa — Jaworzno.

NAGRODY ZOSTANĄ WYSELANE POCZTĄ.

ZNACZKI

POCZTA ZSRR emitowała okolicznościowe znaczki dla upamiętnienia 30 rocznicy oswoobodzenia Białorusi i Ukrainy od hitlerowskich najeźdźców. Inny znaczek poświęcono 100-leciu leningradzkiej fabryki wagonów im. I. J. Jęgorowa.

NA 2 ZNACZKACH Watykanu, wydanych z okazji 100-lecia Światowej Unii Pocztowej (UPU) znalazła się mozaika, przedstawiająca arkę Noego, tęczę i gołębicę pokoju oraz baranka, pijącego wodę z górskiego strumienia.

LOS ZADECYDOWAŁ o kolorze znaczka, przygotowanego przez pocztę Austrii dla uczczenia 75 rocznicy urodzin prezydenta F. Jonasa. Znaczek ukazał się w kolorze fioletowym.

„POCZTA KUPIJE swoje znaczki” pod takim tytułem organ prasowy jugosłowiańskiego ministerstwa poczty Vjnsnik PIT informuje, że poczta zainteresowana jest nabyciem kompletnych emisji wszystkich znaczków, wydanych po roku 1945, oferując za nie 15 tys. dinarów.

30 ROCZNICĘ zwycięstwa nad faszystym upamiętniła poczta ZSRR serią znaczków i arkusikiem. Rozpisano konkurs na projekt znaczków, zapraszając do udziału najwybitniejszych artystów. Nazwisko zwycięzcy zostanie ujawnione dopiero po ogłoszeniu werdyktu jury. Ustanowiono nagrodę w wysokości 2 tys. rubli.

CZASOPISMA filatelistyczne mają swoje problemy. Z finansowych powodów przestał się ukazywać zachodniemiecki „Mauritius”. Jego los podzieliło czasopismo „Wiener Briefmarken Spiegel”, o czym zdecydował mały nakład i wzrost kosztów drukarskich. Miesięcznik „Austria — Philatelist” — z tych samych przyczyn — ukazywać się będzie co trzy miesiące.

1 CZERWCA uznany został Międzynarodowym Dniem Dziecka. Z tej okazji ukazywały się i ukazują okolicznościowe znaczki. Święto najmłodszych jest jednak obchodzone w różnych terminach, w różnych krajach. I tak np. w Indii Dniem Dziecka jest 14 listopada. W Pakistanie — jest to święto „ru-chome”, przypada na początek października, jeszcze inny termin wybrała Arabia Saudyjska. W tej sytuacji okolicznościowe znaczki z napisem „światowy” (oczywiście mowa wciąż o Dniu Dziecka) jest pojęciem relatywnym. (ZG)

DZIWNNE...

Bezdomny duch
DUCH POKOJU nr 5 „Hotelu Królewskiego” w York (W. Brytania) wkrótce pozostanie bez dachu nad głową, ponieważ właściciele budynku stwierdzili, że wskutek zużycia nadaje on się jedynie do rozbiórki.

Hotel wybudowano w 1727 r. jako posiadłość prywatną, a obecną rolę pełnił od 1845 roku. Wkrótce po tej dacie w pokoju nr 5 popełniono morderstwo. Przez ponad 100 lat istnienia hotelu, tylko niewielu gości spędziło w „piątce” dwie noce z rzędu. Wszyscy jego pracownicy są zgodni, że pokój ten jest nawiedzany przez ducha. Ten ostatni nie upada jeszcze „na duchu” po-

nieważ władze budowlane wyraziły zgodę na postawienie w tym samym miejscu kopii „Queen’s Hotel”.
Tragedia konserwatysty
SAD W MAIDSTONE (W. Brytania) skazał na dożywotni pobyt w szpitalu dla umysłowo chorych 58-letniego Williama Bromleya, który 28 lutego br. po wygraniu wyborów przez Partię Pracy zastrzelił swoją żonę i dwóch synów Iana (9 lat) i Richarda (4).

Bromley sam usiłował popełnić samobójstwo, pozostawiając list, w którym stwierdzał, że „nie widzi możliwości życia dla swej rodziny pod rządami labourystów”.

BOGDAN BRZEZIŃSKI

WALKA

GDYBYM przestał palić. Wstrętne papierosy, Pewnie bym z radością Krzychał wniebogłosy!
Bardzo mądrze czyni Kto palenie rzuca, Secu da wtychnienie I ocali płuca,
Wesół jak szczygiełek Nowe życie pędzi, Lekarzy nie trudzi I forse oszczędzi.

Trzeba przestać palić Nim ten dzeń upłynie, Bo wróg mego zdrowia Czyha w nikotynie!

Biore paczkę sportów, Wrzucam ją do śmieci, Wnet mój wróg okrutny Do zsypu poleci.

...I CIEKAWE

Naga nauczycielka
DYREKTOR SZKOŁY w amerykańskiej miejscowości Greendale zwolnił z pracy młodą nauczycielkę, której zdjęcia w stroju Ewy ukazały się w jednym z popularnych miesięczników.

Jadłospis dla „Binti”
NIEZNANI sprawcy skradli z ogrodu zoologicznego w San Diego (Kalifornia) małego gęparza, imieniem „Binti”, którego wartość ocenia się na 3 tys. dolarów.

Wziorowa spółdzielnia
Wziorowa spółdzielnia w Warszawie nie tylko przesa.

W związku z kradzieżą, dyrekcja ZOO zamieściła w miejscowej prasie ogłoszenia, podające jadłospis i godziny karmienia gępardziątka, ostrzegające że tylko dzienne 6-krotne karmienie dzieli się na ten temat. Jeśli nawet któryś z uczniów uczył się, że widział małego „Binti” od śmierci.

GWIAZDY PATRZA NA NAS...

...ALE NIE ZWRACAJCIE NA NIE PRZESADNEJ UWAGI, BO INACZEJ GROZI WAM POTKNIĘCIE SIĘ O... ZIEMIĘ.
BARAN (21. 03. — 20. 04). Wyjmię z książeczki PKO parę setek. Wkrótce będą ci pilnie potrzebne do niespodziewanego wydatku. Możemy cię za to zapewnić, że wydatek będzieś sobie chwalił — chwalił też będziesz siebie samą, za przeczność. Stan oszczędności uda ci się uzupełnić już w przyszłym miesiącu.

FRANCISZEK WOJTYGA

FRASZKI

SZANUJMY NOGI MŁODZIEŻY
Niecch sobie starsi stoją, kiedy młodzieńcy siedzi, bo się kiedyś i ona doś z młodzieżą nabiedzi.

WRÓG KOBIET
Już nie popełni błąd Adama: niech sobie Ewa zje jabłko sama!

KOCHAM GOŁĘBIE, ALE:
Patrzeć nie mogę, jak pomnik Wieszczca zbezczeszcza...

WZOROWA SPÓŁDZIELNIA
Kiesza — nie tylko przesa.

wiem tylko on wytłumaczy ci, że tak naprawdę to jesteś zdrow i niepotrzebnie wyobrażasz sobie groźne choroby.
PANNA (24. 08. — 23. 09.). Na urlopie przeszedłeś z pewnym flirtem. Daleś obietnice większe, niż te na które cię stał. Przypuszczasz, że ta druga osoba traktuje ten flirt równie umownie jak ty. A jednak ten ktoś wkrótce pojawi się znowu na twoim horyzoncie i potraktuje serio twoje żarciki.



MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE W KRAKOWIE
przyjmie natychmiast kandydatów do przeszkolenia w zawodzie
• KIEROWCY AUTOBUSÓW komunikacji miejskiej
• MOTORNICZEGO TRAMWAJOWEGO
Do szkolenia w zawodzie kierowcy autobusów
Do przeszkolenia w zawodzie motorniczego tramwajowego
Czas i godziny pracy kobiet,